Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE IV,

Rok XVI. Kraków, niedziela 13 sierpnia 1933 Nr. 221

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 126-84
Konto czekowe PKO w Krakowie 300,638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Z krainy tortur średniowiecznych

(:) Kopenhaga. 11. 8. (R) Wedle opowiadań uciekinierów niemieckich, którzy w tych dniach przedostali się do Danji, **zamordowali hitlerowcy w ostatnich czasach w Brunświku 20 osób.** Z zeznań ich wynika, w jak bestjalski sposób pastwią się zbiry hitlerowskie nad przeciwnikami politycznymi. Po przeprowadzonej przez policję obławie, w następstwie której aresztowano kilkadziesiąt osób, 20 aresztowanych odstawiono do lokalu partji hitlerowskiej, mieszczącego się w dawnym Domu Ludowym. Tam wszystkich aresztowanych **poddano strasznym torturom,** przyczem dwóch z nich zginęło pod razami zbirów hitlerowskich. Sześciu pobitych do nieprzytomności wyrzucono z okna 3 piętra na bruk, aby upozorować samobójstwo, dwóch zaś robotników dobrowolnie wyskoczyło z okna. Pozostałych 10 wywieziono za miasto do lasu i tam ich zastrzelono.

### Powieszenie, powieszenie

(:) Berlin. 11. 8. Aresztowany wczoraj w Lipsku intendant tamtejszej stacji radjofonicznej prof. dr. Neubeck popełnił dziś w areszcie samobójstwo przez powieszenie. Prof. Neubeck aresztowany został pod zarzutem malwersacyj.

* * *

(:) Berlin. 11. 8. Jeden z oskarżonych w procesie w sprawie wydawnictwa Goerreshaus A.G. 50-letni Fath popełnił w areszcie w Kolonji samobójstwo przez powieszenie.

* * *

(:) Paryż. 11. 8. PAT. Emigrant niemiecki, były sędzia Dalman, Żyd, odebrał sobie życie w jednym z hoteli paryskich, wieszając się na klamce. Dalman mając wykształcenie wyłącznie prawniczo-niemieckie, nie mógł znaleźć we Francji zajęcia i od pewnego czasu zdradzał wobec swych przyjaciół zamiary samobójcze.

### Obóz koncentracyjny w Wrocławiu przeniesiony

(:) Berlin. 11. 8. Obóz koncentracyjny dla jeńców politycznych we Wrocławiu został zwinięty i przeniesiony do Osnabrueck, gdzie kilkaset osób przewieziono wczoraj specjalnemi pociągami.

### „Niemiecka kobieta nie tańczy z Żydem"

(:) Lipsk. 11. 8. PAT. W miejscowości Vorderneg znane bawarskie zakłady kapelowe na publicznem miejscu umieściły napis: „Niemiecka kobieta nie tańczy z Żydem".

### Dalsze aresztowania Żydów polskich w Saksonji

**Lipsk, 11. 8. PAT.** W tych dniach dokonano znów w Saksonji licznych aresztowań obywateli polskich wyznania mojżeszowego pod pretekstem rzekomej, nie udowodnionej jednakże działalności antypaństwowej. Jak się dowiadujemy, konsul polski interwenjował w kilkunastu wypadkach u władz miejscowych.

## Groźba ruiny setek rodzin żydowskich w Wrocławiu

Warszawa, 11. 8. ŻAT. Zjednoczony komitet dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech otrzymał dziś poufną wiadomość o nowej katastrofie, zagrażającej Żydom polskim we Wrocławiu. Gdyby to miało nastąpić, byłoby to równoznaczne z kompletną ruiną setek rodzin żydowskich. Egzekutywa zjednoczonego komitetu uchwaliła wdrożenie wszystkich kroków w kierunku odwrócenia groźby katastrofy.

### Przed światowym kongresem do walki z niemieckim obłędem antyżydowskim

Warszawa, 11. 8. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu egzekutywy zjednoczonego komitetu żydowskiego dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech uchwalono wydelegować przedstawicieli komitetu na mającą się odbyć w Genewie w pierwszych dniach września konferencję, zwoływaną przez komitet dla zorganizowania światowego kongresu żydowskiego. Delegaci komitetu wezmą jednak udział tylko w części obrad, dotyczącej sytuacji Żydów niemieckich, nie zaś w obradach w sprawie wyznaczenia miejsca i czasu światowego kongresu żydowskiego.

Następnie na tem samem posiedzeniu w imieniu komitetu antyhitlerowskiej walki gospodarczej złożono oświadczenie, że wiadomość, jaka się ukazała w niektórych pismach o rzekomych zezwoleniach wydawanych przez komitet gospodarczy antyhitlerowski na sprowadzenie towarów z Niemiec **absolutnie nie odpowiada prawdzie.**

### Straszne żniwo pioruna

(:) Paryż. 11. 8. (R) W Gouville, w departamencie Manche uderzył wczoraj piorun w grupę dzieci bawiących tam na kolonji wakacyjnej. **Jeden z uczniów i dozorujący nauczyciel ponieśli śmierć na miejscu,** podczas gdy dalszych 17 dzieci zostało ciężko porażonych.

## Dziś w numerze:

M. Winston Churchill, b. premjer W. Brytanji: Demokracja czy faszyzm?
(r): Czy Kraków stanie się Calais Mizrachi?
(K): Włochy i Niemcy
(K): „Fides hitlerica"
M. K.: Od Tretiakowa poprzez Hitlera do Gandhiego
F. L: Na dwóch brzegach Renu
Aron Reiber: U wrót zjazdu studentów Żydów studjujących zagranicą

### Hitlerowcy zamknęli wystawę słynnego karykaturzysty

(:) Berlin. 11. 8. PAT. Rada miejska miasta Monachjum uchwaliła zarządzić niezwłoczne zamknięcie zbiorowej wystawy prac słynnego karykaturzysty Olafa Gulbramssona, długoletniego współpracownika tygodnika polityczno-satyrycznego „Simplicissimus". Zarządzenie to nastąpiło na wniosek członków partji narodowo-socjalistycznej, którzy oskarżają Gulbramssona o wyszydzanie przywódców ruchu hitlerowskiego i ośmieszanie Niemiec w opinji kół intelektualnych zagranicy.

### Hitlerowska agresja radiowa w okręgu Saary

(:) Paryż. 11. 8. PAT. Radjostacje nadawcze w Frankfurcie i Stutgarcie dają ostatnio propagandowe audycje radjowe, przeznaczone wyłącznie dla okręgu Saary. Widocznie naśladując przykład radjostacji monachijskiej w stosunku do Austrji speaker radjostacji stutgarskiej zaatakował w ostry sposób komisję rządzącą okręgu Saary. W związku z tem niezależny niemiecki dziennik, wychodzący w Saarbrücken „Volksstimme" oburza się na metody niemieckiej propagandy politycznej, która zresztą ma się odbywać regularnie co tydzień i żąda kontrakcji ze strony społeczeństwa Saary i ewentualnego zużytkowania w tym celu stacji nadawczej w Strassburgu lub Luksemburgu.

* * *

(:) Hamburg. 11. 8. Podczas obławy na komunistów w Hamburgu, w której wzięło udział ponad tysiąc policjantów i liczne szturmówki hitlerowskie aresztowano 23 osoby.

### Co mówią hitlerowcy o porozumieniu polsko-gdańskiem?

**Lipsk, 11. 8. PAT** Zawarcie polsko gdańskiego porozumienia przyjęto w Saksonji z objawami widocznego zadowolenia. Prasa wszystkich odcieni, nie wyłączając hitlerowskiej widzi w tym akcie daleko idące odprężenie sytuacji politycznej na wschodzie Rzeszy, czego wyrazem są tytuły artykułów poszczególnych dzienników: „Zgoda między Polską a Gdańskiem", „Nareszcie spokój na wschodzie Europy", „Droga do pokoju na wschodzie otwarta" „Porozumienie Polski z Gdańskiem osiągnięte"..

**OZJASZ THON**

# O rychłą budowę Palestyny

Trzeba bez zastrzeżeń przyznać, że rychła budowa Palestyny zawiera w sobie mnóstwo poważnych niebezpieczeństw, których powolne tempo budowania niewątpliwie unika. Gdy by bowiem szło tylko o znalezienie i powierzchowne urządzenie do chwilowego użytku przytułku, toby naturalnie największy pośpiech był wskazany i całkowicie do celu przystosowany. To, co Nordau swego czasu nazwał „nocnym przytułkiem", — odnośnie do projektu „Ugandy"! — wymaga wyłącznie takiego przystosowania i urządzenia, by wystarczyło właśnie tylko na przenocowanie, na ochronę przed nocnem zimnem i innemi niebezpieczeństwami z ciemną nocą połączonemi. Wędrowiec bezdomny i umęczony wpada byle gdzie, żeby tylko umęczone gnaty ułożyć i zbolałą głowę ukoić. Na ten cel nie są potrzebne pałace. Ale Palestyna ma być nam nie chwilowym przytułkiem, tylko właśnie pałacem, a bodaj-że nawet silną twierdzą, gdzie nietylko ciało, ale też duch narodu znajdzie ochronę — już nawet na wieki, ażeby go już nigdy ani kataklizmy zewnętrzne, ani też zaburzenia wewnętrzne ani złamać, ani nawet zachwiać nie zdołały, Toć właśnie o to idzie, ażebyśmy uzyskali na nowo pełną i niezamąconą swobodę naturalnego rozwoju w zależności jedynie od immanentnych praw własnej duszy zbiorowej Na to trzeba faktycznie budowy zdrowej, dobrej, wytrzymałej, a to musi trwać, to musi się odbywać powoli, stopniowo od szczebla do szczebla. Pałace i świątynie w średnich wiekach budowane były niezmiernie długo, nieraz przez kilka wieków, tak, że przedstawiają często niby wystawowe muzeum różnych stylów w biegu wieków po sobie następujących. Te pałace i te świątynie są już na wieki wieków niezniszczalne. A my o takiej niezniszczalności marzymy.

W pierwszym rzędzie jest nieodzownie potrzebne i konieczne, ażeby fundamenty takiej budowy były silne i niezachwiane. To, co stanowić ma podstawę, na której cały gmach spoczywać będzie, musi być zrobione z najtrwalszego materjału i najskrupulatniej ułożone. Najmocniejszy cement, twardszy od żelaza i stali granit — oto, z czego budować musimy fundamenty.

Mówmy już całkowicie prosto bez przenośni: Podstawę do przyszłej siedziby narodowej musimy stworzyć z elementów najbardziej idealistycznej, najbardziej entuzjastycznej, najhardziej ofiarnej młodzieży, która idzie do Palestyny, by sobie tam budować wszechstronnie ludzki, a tem samem w najwznioślejszem znaczeniu — narodowy byt. Tylko w ten sposób kładzie się prawdziwie mocne podwaliny pod przyszły gmach.

A powiedzmy szczerze: Chyba tylko złośliwość lub jakaś ślepota mogłyby zaprzeczyć, że pierwsze nasze wyczyny w tworzeniu siedziby narodowej nie odpowiadały tym wymogom. Mieliśmy ten cudowny materjał, który nam był potrzebny i mamy go nadal w dostatecznej ilości. „Chaluc" nasz, z jakiegoby nie był obozu i jakiby sobie przymiotnik przykładał, choćby najbardziej dziwaczny i pstrokaty — on ma w sobie to, że się czuje jako straż przednia, która musi znosić pierwsze nieuniknione klęski i odnieść pierwsze zasadnicze zwycięstwo, by po niej mogła postępować pewnym krokiem cała armja. Toć to tej młodzieży zawdzięczamy choćby naprzykład ten dziejowy cud, że język hebrajski w ciągu jednego pokolenia całkowicie odżył i stał się tak podatnym instrumentem życiowym i kulturalnym, jak każdy inny wysoko rozwinięty język przodujących narodów. Jeśli onegdaj dopiero podano w prasie wyrazy obawy prez. Masaryka, że język arabki gotów w Palestynie zczasem wypierać język hebrajski, to mam wrażenie, że nas najbliżej zainteresowanych ta obawa najmniej wzrusza. My bespośrednio czujemy, jak głęboko niezachwianie już dzisiaj wbił nam w duszę swoje korzenie język odzyskany. Oczywista do tego był potrzebny hart woli, o wprost elementarnej sile, a ten właśnie mieli nasi „Chalucim". Cześć im zato.

Taksamo w dziedzinie fizycznej pracy. Idziemy do Palestyny z zamiarem i pragnieniem psychicznego przebudowania narodu żydowskiego. Zrobili z nas handelesów, ażeby nas móc najłatwiej złamać i ażeby najłatwiej móc nas lekceważyć. A my chcemy wracać do pracy ciężkiej i rzetelnej. Opowiadał mi były marszałek Sejmu p. Trąmpczyński, że był raz obecny na przyjęciu dworskiem w Berlinie po powrocie Wilhelma II. z pamiętnej jego wycieczki do Palestyny. Cesarz wtedy bawił swoich gości tem, że szydził z Żydów, którzy i w Palestynie nie wracają do fizycznej pracy, tylko wyzyskują robotę arabską. Na takie szyderstwo zasłużylibyśmy, gdybyśmy się istotnie nie zdobyli na pełny i nieograniczony żadnem zastrzeżeniem powrót do ciężkiej pracy. Teorja o t. z. „Boazach". którzy są właścicielami folwarczków i żyją sobie w pewnym niedostatku, ale za nich i na nich pracują inni, — ta teorja, jakkolwiek ma za sobą autorytet Achad-Haama, jest pochodzenia najbardziej przepadłego golusowego zacofaństwa i drobnomieszczaństwa. Nasi Chalucim do takiego „zboazowania" nie dopuścili. tylko ujęli całą najcięższą robotę w swoje silne ręce Suszyli bagna i budowali szosy i uprawiali ziemię. To znaczy: Oni sobie to wymusili, nieraz nawet wprost swoimi żelaznymi muszkułami. A teraz praca żydowska jest dogmatem niewzruszonym, niezachwianym. To nam dali nasi młodzi Chalucim. Podwójna cześć im za to.

Więc — pierwsze nasze wyczyny były dobre i celowe. I należałoby sobie życzyć, ażebyśmy mogli jeszcze jakiś czas — kto wie, czy nie jeszcze przez choćby całe dziesięciolecia! — tak budować. I zdawało się, że zdołamy utrzymać się na tej linji i w ten sposób uzyskać najpełniejszą pewność, że powstanie czysto żydowska, że tak powiem — oryginalnie-żydowska Palestyna, a uniknionem będzie na zawsze wszelkie niebezpieczeństwo powstania jakiejś pstrokatej mozaiki różnych typów golusowych, które potrzebować będą całych generacyj do ostatecznego wytworzenia prawdziwie żydowskiego i jednolitego typu. Zdawało się, że na wszystkie czasy uniknięte będzie niebezpieczeństwo powstania w Palestynie jakiegoś nowoczesnego „Babela" rozmieszanych języków i narzeczy, co także wymagać będzie całych generacyj do całkowitej hebraizacji. Tak się myślało po pierwszych dziesięcioleciach i tak się spodziewano. I tem się pocieszono ostatecznie, że sjonizm jakoś pomimo całego blasku swojej idei i pomimo olbrzymich sukcesów jego praktycznej pracy nie ogarnął odrazu całego żydostwa. Stała zdaleka część ortodoksji, stała zdaleka asymilacja i stała zdaleka socjalistyczna część żydostwa. A jednak dosyć pozostało, ażeby praca szła naprzód i ażeby fundamenty były silne i jako podwaliny dosyć też obszerne. Budowano stopniowo i dzieło rosło.

Tymczasem rzeczywistość żydowska tak się ukształtowała, że gwałtownie domaga się pośpiechu, bardzo znacznego pośpiechu. Zaszły takie przerażające fakty, o których możliwości nikt, choćby największy pesymista, nie mógł nawet pomyśleć.

Przedewszystkiem niesamowita katastrofa Żydów niemieckich. Czy mógł ktoś pomyśleć choćby o czemś w przybliżeniu podobnem do wybuchu hitleryzmu w samem sercu Europy? Jeśli się kiedyś myślało o jakiejś bezwzględnej pewności Żydów w jakimkolwiek kraju na świecie, to pierwsze przyszły na myśl Niemcy. Tam emancypację zrobiono gruntownie i solidnie. Tamteż zaistniała najskrajniejsza asymilacja żydowska, tak państwowa jak i narodowa. Czy taką twierdzę można zburzyć? Cwybb niel I stało się, że ją zburzono jakby przez noc, jednem mocnem uderzeniem. Prawda — uderzenie było potworne, okrutne, zwierzęce. A jednak nie można poprostu pojąć tego straszliwego zdarzenia. Ale ono jest, a pół miljona Żydów zostało bez chleba i prawie-że już bez dachu. Kto jeszcze ma kawałek dziurawego dachu nad głową, jutro i to traci.

Bezdomni a domu niema. Świat cały jest deskami zabity Niema kraju, któryby nie drżał przed przybyciem jeszcze — gąb do jedzenia. Ściślej mówiąc: rąk do roboty. Tych rąk bezrobotnych jest wszędzie tak straszliwie dużo, a niema najmniejszej nadziei, że to się wnet skończy, lub choćby poprawi. Rąk do roboty corazto nowych i niezliczonych potrzeba tylko tam, gdzie się — od podstaw buduje. A zatem: Palestyna woła o Żydów, może ich pomieścić i zająć, a Żydzi niemieccy są bez domu. Stąd ta gwałtowna potrzeba najrychlejszego budowania choćby to miało się stać kosztem — solidności budowy.

(:) A na całym świecie rozpacz innego rodzaju, nie przez ludzkie bestje wywołana, ale przez samą siłę stosunków społecznych. Bezrobocie ogólne naturalnie dotknęło także Żydów, a zapewne ich w większej mierze, bo ich zawody są pierwsze do usychania. A pozatem to ohydne słowo, na którego wspomnienie ciarki przechodzą: kryzys! Na całym świecie sroży się i nie zanosi się wcale narazie na jego złagodzenie. A przedewszystkiem szaleje on w krajach o największych żydowskich skupieniach: w Ameryce i Polsce. I znowu narzuca się ten stosunek pracy do rąk, jak powyżej: Tylko do pierwotnego tworzenia od podstaw są potrzebne ręce bez liku, a od podstaw budujemy w Palestynie.

W ten sposób powstaje wręcz elementarna potrzeba przyspieszenia budowy, jak najszybszego. Chwila dziejowa, w której żyjemy, woła niezmiernie donioslym głosem, który do szpiku kości przenika: Budujcie raznie, szybko, bo musicie ratować naród od zgonu, a conajmniej od zmarnienia.

Jest naturalnie niezmiernie wielką tragedją, że nam wypada budować wśród takich warunków: podczas kryzysu okropnego i w obliczu ogłuszającej katastrofy niemieckiej, o której nie wiemy, jakie może kręgi zakreślić przez sianie zarazy po świecie. Pokazuje się, że tragedja jest stałym naszym losem, nawet tam, gdzie już wyzwolenie się zapowiada.

Niema rady: trzeba jak najintensywniej, jak najszybciej budować. Tego cudu musi dokonać naród żydowski.

Czy stanie on do apelu?

Kongres musi ten apel jakby mesjańską trąbą ogłosić Żydom. Kongres musi narodowi żydowskiemu powiedzieć całą prawdę, jak bardzo jest tragiczna i wstrząsająca. Musi on Żydom powiedzieć: „Jeśli nie teraz, to kiedy?" Bo może być za późno. Bo może się stać, że się duch narodu w tych mękach skurczy i straci zdolność do samodźwigania się.

Ostatnio naród żydowski osłabł w ofiarności na Palestynę. Trzeba go obudzić i zapalać do wielkiego czynu.

Oto — co Kongres XVIII. ma powiedzieć narodowi żydowskiemu: Pośpiesz się z budowaniem, bo jest niebezpieczeństwo w zwłoce. Nie czas na liczenie. Nadeszła chwila na mocarną ofiarę!

# Co pocznie WIZO?

(:) Praga. 11. 8. ŻAT. W praskich kołach żydowskich zaznaczają się już zupełnie wyraźnie nastroje kongresowe. Powoli zjeżdżają się delegaci zarówno na Kongres, jak i na różne konferencje przedkongresowe. Osią debat wśród przybyłych już delegatów i gości jest kwestja dalszego ustosunkowania się organizacji „Wizo“, odbywającej obecnie swą siódmą światową konferencję. Głównie chodzi o to, czy Wizo winno się przekształcić w kobiece stronnictwo polityczne i bardziej jeszcze, niż dotychczas poświęcić się pracy sjońskiej w Palestynie, czego domagają się m. in. delegatki z Polski. Większość jednak delgatek wypowiada się przeciwko polityzacji związku i domaga się, aby Wizo nadal kontynuowało swą neutralną, praktyczną pracę kobiecą w Palestynie.

# Szerokie kompetencje dla urzędów skarbowych

## w zakresie podatku dochodowego

(:) Warszawa. 11. 8. (Sin) Ministerstwo Skarbu wydało obecnie okólnik, wprowadzający pewną inowację w Urzędach Skarbowych. Zgodnie z tą inowacją kierownicy urzędów zostali upoważnieni m. in. do ograniczenia poborów podatku dochodowego do kwoty, wynikającej z prowizorycznego odwołania, które płatnik wniósł przeciwko wymiarowi podatku. Pozatem nowy okólnik upoważnia prezesów Izb Skarbowych do uchylenia prawomocnych orzeczeń komisyj odwoławczych w wypadkach, gdy zostały podniesione słuszne zarzuty zarówno natury formalnej, jak i materjalnej w skargach płatników do Najwyższego Trybunału oraz w zażaleniach, wnoszonych przez płatników podatku dochodowego w przewidzianym terminie. Wreszcie okólnik uprawnia prezesów Izb Skarbowych do darowania skutków przekroczenia terminu wniesienia odwołań w wypadkach, gdy wniesiono odwołanie po 30-dniowym terminie oraz do odroczenia na indywidualne prośby terminów składania zeznań o dochodzie zarówno osób fizycznych, jak i prawnych na okres szasu, jaki uznają za wskazane.

# „Nie pozostanie nic innego, jak zwołać Radę Ligi Narodów“

## Prasa francuska o kretactwach niemieckich

(:) Paryż. 11. 8. PAT. „Le Temps“ opatruje surowym komentarzem ostatnie wystąpienie Hahichta w Monachjum przeciwko Austrji, jak również informacje „Dortmunder General Anzeiger“ pochodzące ze „źródeł upoważnionych“, według których Rząd Rzeszy nie uważa się za zobowiązany do powstrzymania antyaustrjackiej propagandy radjowej, jak również wypadów sa molotowych nad Austrją. „Le Temps“ komunikuje, że w każdym razie Niemcy nie dotrzymały swojej obietnicy i, jak to uważa prasa austrjacka, pewnem jest, że rząd niemiecki nie położy kresu wystąpieniom organizacyj narodowo-socjalistycznych przeciwko Austrji, lub stwierdzi niemożność przeszkodzenia tym wystąpieniom, czyli nie pozostaje nic innego, jak zwołać posiedzenie Rady Ligi Narodów. Będzie to ciężkie doświadczenie, którego chciano Niemcom szczerze zaoszczędzić.

## Czego żądają irlandzkie „niebieskie koszule“?

(:) Dublin. 11. 8. (L) Przywódca faszystowskich „koszul niebieskich“ O'Duffy oświadczył wczoraj na zgromadzeniu, że celem jego ruchu jest obalenie parlamentaryzmu i stworzenie nowych form parlamentarnych o charakterze postępowym na wzór faszystowski. Nie dąży on do dyktatury, jednak zdaniem jego partyjnictwo i parlamentaryzm w formie obecnej muszą być zniesione. Ruch jego nie dąży do wzniecenia wojny domowej, już choćby z tego powodu, że nie jest uzbrojony.

## De Valera walczy z „niebieskiemi koszulkami“

Dublin, 11. 8. (R) Popołudniu odbyła się pod przewodnictwem de Valery rada ministrów, poświęcona kwestji wewnętrznej Irlandji, jaka się wytworzyła w następstwie wzmożonej agitacji faszystowskiej, przedewszystkiem zaś wobec zapowiedzi przywódcy „koszul niebieskich“ generała O'Duffy, że zwoła na niedzielę zjazd „koszul niebieskich“ bez względu na ewentualny zakaz. Członkowie rządu jednomyślnie wypowiedzieli się za zakazem zjazdu, wychodząc z założenia, że zgromadzenie większej ilości osób umundurowanych przedstawia niebezpieczeństwo dla spokoju porządku publicznego. Odpowiednia uchwała rady ministrów zostanie ogłoszona w sobotę.

## Roosevelt przerwał urlop

(:) Nowy Jork 11 8. (R) Bawiący od pewnego czasu w Hyde Parku prezydent Roosevelt postanowił przerwać swój wypoczynkowy i bezzwłocznie wrócić do Waszyngtonu

## Majątek „Vorwärts'u“ skonfiskowany

Berlin, 11. 8. Na mocy rozporządzenia ministra Goeringa majątek dziennika socjalno-demokratycznego „Vorwaerts“ w postaci realności, zabudowań, drukarni i wydawnictwa został skonfiskowany i oddany na własność państwu.

## Napad rabunkowy pod Warszawą

Warszawa, 11. 8. PAT. W dniu 9 bm. na trakcie między Falenicą a Wiazownią dokonano napadu rabunkowego na kupców, powracających chłopskim wozem z targu. Bandyci oddali do kupców szereg strzałów, na skutek których został ranny w głowę niejaki Sztajhendler oraz w rękę jego żona, Ryfka. Bandyci zrabowali około 270 zł. oraz pierścionki i zegarki. Zawiadomiona o napadzie policja pochwyciła dwu rabusiów, między nimi Michała Wojdę, który przyznał się do udziału w napadzie.

## Drugi dzień ciągnienia loterji

(:) Warszawa. 11. 8. (Sin) Dziś, w drugim dniu ciągnienia IV. klasy Loterji Państwowej padły większe wygrane na następujące numery: 50.000 zł. wygrał nr. 127.241; 20.000 zł. wygrały Nry: 105617 112666; 15.000 zł. Nry: 68364, 107824, 5.000 zł Nry: 52462 143202. 2.000 zł. Nry: 18262 28425 85295.

Rano lub wieczorem skórę głowy zwilżyć preparatem

**Trilysin**

to napewno pomoże!

Łupież znika
Wypadanie włosów ustaje
Włosy odrastają

Równie niezbędny jak Trilysin dla włosów jest Eukutol dla cery!

## Ratyfikacja umowy ubezpieczeniowej polsko-niemieckiej

Warszawa, 11. 8. PAT, W dniu 11 bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy pomiędzy Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniach społecznych, podpisanej w Berlinie, w dniu 11 czerwca 1931 roku. Powyższej wymiany dokonali: ze strony Polski p. Jan Szembek, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, ze strony Rzeszy Niemieckiej p. Hans Adolf Moltke poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy Eiemieckiej w Warszawie. Umowa o ubezpieczeniach społecznych z wykorzystaniem przez obywateli jednego państwa świadczeń wszystkich działów ubezipeczeń społecznych państwa drugiego, wchodzi w życie w dniu 1 września br. Bliższych informacyj co do uregulowania w powyższej umowie, uprawnień obywateli polskich wobec ubezpieczeń społecznych Niemiec poda ministerstwo opieki społecznej w bliskim terminie, do wiadomości publicznej w drodze osobnych komunikatów prasowych.

## „Brzeska“ rozprawa apelacyjna rozpocznie się we wrześniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 11. 8. (Sin) W kołach prawniczych twierdzą, że rozprawa przeciwko b. więźniom brzeskim w Sądzie Najwyższym rozpocznie się w pierwszych dniach września. Skargi kasacyjne zostały już onegdaj złożone, a wczoraj o godz. 2 popołudniu przeszły te skargi z Sądu Apelacyjnego do Sądu Najwyższego.

## P. min. Beckowa ofiarą wielkiej kradzieży

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 11. 8. (Sin) Z Ciechocinka donoszą: Bardzo przykra przygoda spotkała żonę ministra spraw zagranicznych p. Beckową. Niewykryci dotąd jeszcze sprawcy wkradli się do pokoju pensjonatu, w którym mieszka p. Beckowa i zrabowali walizkę skórzaną, zawierającą cenne dróbiazgi 500 zł. w gotówce oraz bardzo cenną antyczną broszkę platynową z brylantami, wartości przeszło 25.000 zł. Miejscowa policja wszczęła energiczne dochodzenia.

# Czy Kraków stanie się Calais Mizrachi?

(:) Słowo Calais, przypominające układ rewizjonistów, który przewiduje rewizjonistów szeklowców, wchodzących w skład Organizacji Sjonistycznej i rewizjonistów nie-szeklowców, uznających prymat organizacji rewizjonistycznej, nie padło dotąd na Światowej Konferencji Mizrachi. Ale jeśli sądzić na podstawie nastrojów i przebiegu dyskusji, **to Mizrachi znajduje się na drodze do Calais.** Niemal większość mówców, biorących udział w generalnej dyskusji szło po linji wywodów rabina Amiela i domagała się daleko idących konsekwencyj w związku z rzekomo negatywnym stosunkiem większości sjonistów wobec spraw religji. Ta większość, podobno antyreligijna to nietylko lewica, to według poglądów niemal wszystkich mówców, wszystkie inne ugrupowania sjonistyczne, wchodzące w skład Kongresu oprócz Mizrachi. Jaskrawo od tych ogólnie panujących poglądów odbijały się nieliczne zresztą głosy, wzywające do wierności dla Organizacji Sjonistycznej. Tu należy przedewszystkiem wymienić wiceprezesa Waad Leumi i rabina Tel Awiwu Ostrowskiego, którego przemówienie złagodziło nieco wrażenie bojowości i zdecydowanie negatywnego stosunku wobec Organizacji Sjonistycznej. Silne wrażenie pozostawiło także przemówienie nestora Mizrachi rabina Nisenbauma, który dał wyraz przywiązaniu do Organizacji Sjonistycznej. W tym samym duchu przemawiał rabin dr. Federbusch. Większość atoli wypowiedziała się za rewizją stosunku Mizrachi do Organizacji Sjonistycznej w myśl wywodów rabina Amiela. Jak ten problem rozwinie się w dalszym ciągu, o tem chwilowo trudno sądzić. Zapytany przez nas jeden z przywódców Mizrachi, czy Kraków stanie się Calais dla Mizrachi, odpowiedział dyplomatycznie, że takich spraw nie załatwia się rezolucjami. Przyznał atoli, że rozgoryczenie, panujące wśród Mizrachi, będzie musiało znaleść wyraz w stanowisku Mizrachi na Kongresie. Jest rzeczą charakterystyczną, że naogół w debacie generalnej mało miejsca zajmują sprawy organizacyjne, natomiast mowcy atakują w bardzo silny sposób tendencje antyreligijne i areligijne, ujawniające się w Palestynie. Niewiadomo, jaki wyraz znajdzie przebieg dyskusji w rezolucjach i uchwałach. Narazie Calais jest bardzo popularne w Mizrachi, choć przywódcy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, co ono oznacza.

Generalna dyskusja została już zakończona. Dziś wieczorem rozpoczną się obrady komisyj. Jutro rano odbędzie się posiedzenie poświęcone politycznej sytuacji sjonizmu. Referat na ten temat wygłosi tow. Farbstein, a będzie to posiedzenie ściśle poufne. W niedzielę wieczór Konferencja zostanie zakończona.

*

Na czwartkowem posiedzeniu wieczornem kontynuowano generalną dyskusję.

**Rabin Ostrowski** wypowiada się przeciwko wystąpieniu z Organizacji Sjońskiej. Mizrachi pragnie pracować nad odbudową Palestyny, a **nie można pracować w Palestynie poza obozem sjonistycznym. Mizrachi jako grupa religijna** musi uznać wiele momentów programu lewicy, szczególnie jeśli chodzi o sprawiedliwość społeczną, o walkę z wyzyskiem sił robotniczych. Zdecydowanie wypowiada się mówca przeciw kokietowaniu rewizjonistów, albowiem w rzeczywistości niema różnicy między stosunkiem rewizjonistów do spraw religijnych, a stosunkiem lewicy. Kwestja religijności w Palestynie jest zapewne zagadnieniem ciężkiem, ale nie należy przesadzać w ocenie sporadycznych wypadków. Położenie jest złe, ale jednak Żydzi religijni zdobyli i zdobywają coraz silniejsze pożycie. Walka o religijność musi się toczyć na drodze wychowania młodzieży i w tym duchu powinna być prowadzona przez Mizrachi.

**Rabin Nissenbaum** omawia sprawę kolonji palestyńskiej imienia twórcy Mizrachi Samuela Mohiwelera, w której dziś pracuje jakiś kibuc leowowy. Na tem tle przytacza mowca szereg faktów, dotyczących stosunków do religji w Palestynie. Twierdzi, że Mizrachi nie może opuszczać Organizacji Sjonistycznej, albowiem nie może niszczyć własnego dzieła, a bez Organizacji Sjonistycznej nie można budować Palestyny. Omawiając sprawę proponowanego Kongresu ortodoksów stwierdza mówca, że taki Kongres, to właściwe Kongres z Agudą. W konkluzji zgadza się rabin Nissenbaum na takie ustosunkowanie się do Organizacji Sjońskiej, jak rewizjoniści.

Znany pisarz **Ruben Fahn** przypomina 9. Kongres Sjonistyczny, kiedy po uchwaleniu rozpoczęcia pracy kulturalnej w sjoniźmie, Mizrachi stała również na rozstajnych drogach. Większość chciała wówczas opuścić Organizację Sjonistyczną, ale jeden z przywódców Mizrachi rabin Renes wystąpił przeciw temu stanowisku, oświadczając, że jedność narodowa jest rzeczą najważniejszą. Mowca domaga się ostrych słów protestu przeciwko nieuwzględnianiu żądań Mizrachi.

Na tem zamknięto późną nocą posiedzenie czwartkowe.

Na **piątkowem** posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja generalna.

M. in. zabrał głos rabin **dr. Hirschfeld**, który wypowiedział się **za dalszą kandydaturą Farbsteina do Egzekutywy Sjonistycznej.** Jeśliby kandydatura Farbsteina nie została przeprowadzona, **to Mizrachi winien, zdaniem mowcy, opuścić Kongres.** Dr. Hirschfeld wypowiada się przeciw łączeniu się z Agudą, a widzi możność zwiększenia wpływów ortodoksji na sprawy palestyńskie tylko drogą reorganizacji Agencji Żydowskiej. Mizrachi chce w dalszym ciągu pracować w Organizacji Sjonistycznej, jeśli atoli Kongres nie zajmie pozytywnego stanowiska wobec postulatów Mizrachi, to należy Kongres opuścić. Z pośród innych mówców, którzy bądź to omawiali sprawy organizacyjne, bądź też ideologiczne, warto wymienić **rabina dra Federbuscha z Helsingforsu.** Mowca ten polemizuje dość ostro z wywodami rab. Amiela, twierdząc, że poglądy rab. Amiela są sprzeczne z zasadami Mizrachi. Naczelnym punktem Mizrachi jest narodowa jedność. Mizrachi musi współpracować z wszystkiemi ugrupowaniami, bo w grę wchodzi odbudowa Palestyny. Umocnienie zaś religijności uzależnione jest głównie od własnej pracy.

POT U DZIECI I DOROSŁYCH USUWA
PUDER BEBE SZOFMNAA

Inne stanowisko zajmuje **rab. Neufeld, który**, krytykuje Mizrachi, że nałożyła sobie przymus milczenia i ukrywała dotąd areligijne tendencje w Palestynie. Mowca polemizuje z rab. Berlinem i nie wierzy w demokratyzm lewicy sjonistycznej. Lewica posiada hegemonję i nigdy żadne ugrupowania nie zdobędą większości na Kongresie. W obecnej sytuacji niema drogi pośredniej, są tylko drogi krańcowe, a więc albo zwrot ku lewicy, albo ku prawicy. Istnieje różnica między lewicą a rewizjonistami. Lewica jest wyraźnie antyreligijna, rewizjoniści zaś są areligijni. Mowca żąda samodzielności Mizrachi i uznania prymatu Tory przed prymatem sjonistycznym.

**Szragal:** Na wszystkie bolączki, które konferencja omawia jest jeden środek — **imigracja** elementów religijnych do Palestyny. Jeśliby do Palestyny przybyło 100 tysięcy Żydów religijnych, wówczas oblicze Palestyny byłoby inne. Mizrachiści powinni dbać nietylko o religijność, lecz także o realizowanie zasad sprawiedliwości wobec robotników. Palestyna nie stanie się religijną przez Kongres ortodoksów, ani też przez wystąpienie z Organizacji Sjonistycznej, tylko przez pracę organiczną Mizrachi. Mowca żąda by Mizrachi nie wstąpiła do przyszłej Egzekutywy sjonistycznej, dopóki nie otrzyma gwarancji, że jej postulaty będą respektowane.

Po kilku dalszych przemówieniach posiedzenie przerwano do niedzieli.

## Wielkie zgromadzenie ludowe Org. Mizrachi

(:) W związku z odbywającą się Światową Konferencją „Mizrachi“ w Krakowie odbędzie się jutro, w niedzielę w podwórzu domu pp. Süsserów, przy ulicy Krakowskiej 13 Wielkie Zgromadzenie Ludowe, nt.: Palestyna w obecnej chwili. Przemówienia wygłoszą: 1) rabin M. Berlin (Jerozolima), 2) H. Farbstein (Jerozolima), 3) rabin W. Gold (New York), 4) poseł rabin dr. M. Nurok (Ryga), 5) rabin dr. S. Hirschfeld (Bielsko). Początek o godzinie 11-tej przedpoł.

**Dr. Rafał Landau**
lekarz chorób dzieci
powrócił — Starowiślna 8

## Ameryka nie pozostaje w tyle...

(—) W chwili, gdy wszyscy wołają o rozbrojenie a czynią coś wręcz przeciwnego — Ameryka nie pozostaje w tyle. Delegaci jej, na różnych konferencjach, zapewniają wciąż o tendencjach pokojowych, a równocześnie... minister wojny Dern ogląda nowe modele armat przeciwlotniczych.

# Demokracja czy faszyzm?

## napisał M. WINSTON CHURCHILL

### b. prezydent ministrów Wielkiej Brytanji

Przedruk wzbroniony
World Copyright by A. L. I. Paris.

(!) Wielka Brytanja i Francja posiadają trzy wspólne interesy zasadnicze. Pierwszym z nich jest pokój i to pokój europejski, pokój światowy.

Nasze dwa narody nie żywią żadnych zamiarów, mogących być groźnemi dla drugich nie domagamy się zwrotu cudzych terytorjów, nie mamy zaległych obrachunków do uregulowania. Wszystko, czego się domagamy to by nam pozwolono spokojnie pozostać na naszych podwórkach z uczuciem dobrej woli i kurtuazji względem naszych sąsiadów. Istotnie pragniemy, mimo wszystko pozostać na naszych podwórkach. Są one zresztą bardzo rozległe i bardzo piękne. My je pokazujemy innym i dobrze zdajemy sobie sprawę, iż mogą być przedmiotem zazdrości u drugich? Rozumie się, iż my musimy zachowywać się zawsze z największą roztropnością, przenikliwością i umiarkowaniem w świecie, gdzie dawne przymierza bywają nieraz ponownie kwestjonowane.

Mamy jeszcze jeden wspólny interes łączący nas, a mianowicie kwestję utrzymania rządów parlamentarnych, opartych na ogólnej zgodzie. Obecnie rządy parlamentarne ulegają osłabieniu w całej Europie. Prawie wszystkie systemy parlamentarne, które wprowadziły się z taką pewnością w ciągu 19-go wieku — w głównej części na modłę tegoż systemu w Anglji — w 20-tym wieku uległy zniszczeniu, albo okazały się bezwładne. Widzimy wszędzie dyktatury, korzystające z szerokiego oparcia lojalnych mas albo wznoszące się na podstawie gwałtownych teorji, głoszonych i stosowanych przez sekciarzy. Wszelako w Anglji i we Francji zawsze ciążymy w kierunku rządu parlamentarnego. Bronimy wiecznie i stale zasady **wszech władztwa narodu nad rządem,** a nie rządu nad narodem . I z tego to powodu przywiązujemy tak wielką wagę do praw jednostki, które bronią naród przed wszelkiem nadużyciem władzy państwowej. Lwia część naszego dobrobytu i spokoju naszego bytu codziennego wynika właśnie z tego faktu.

Dzięki Bogu,, szczęśliwym zbiegiem okoliczności rządy parlamentarne nie mogą się wdawać w wojny agresywne tak, jak rządy autokratyczne i despotyczne. Z tego powodu jest tamtym niewygodnie przekonywać swych wyborców o konieczności zachowania ostrożności w sprawie obrony. Jest się zobowiązanym zasięgać rady tylu osób i instytucyj publicznych, iż byłoby niemożliwem w prawdziwym systemie demokratycznym przygotować ofenzywę przeciw sąsiadowi nawet gdyby manewry były prowadzone przez najbardziej makjawelistycznego przebiegłego i najpotężniejszego polityka. O wiele mniej jesteśmy w stanie wzniecić wojnę, aniżeli kraje, których czyny mogą być decydowane przez prosty dekret, przez garść ludzi lub nawet przez potajemne stowarzyszenie.

Jednak z drugiej strony — jak zresztą sama wojna wykazała — narody parlamentarne i wolne raz zawikłane w wojnę, wynikłą z patrjotyzmu, z umiłowania życia, z poszanowania honoru, znajdują w sobie w czasie walki wytrzymałość, stałość i wzmagającą się siłę, przed którą musi się ugiąć i rozsypać w pył najgroźniejszy despotyzm.

Jest jeszcze trzecia kwestja, której naród francuski i angielski broni i spodziewa się zachować nienaruszoną. Jestto kwestja wolności wewnętrznej. Nie uznajemy pojęcia wspólnoty ujętej w karby dyscypliny, i forsownie wtłoczonej w ramy „gleichschaltowanego państwa totalnego“. Wręcz przeciwnie, uważamy, iż zdrowie i szczęście społeczeństwa ludzkiego rodzą się w wolnej woli, pozostawionej szerokiej masie jednostek i z współzawodnictwa w łonie każdego narodu.

Wolność sumienia i religji, wolność myśli i słowa, równość ras i stanów w obliczu prawa, wolność wyboru pracy najodpowiedniejszej, przyznana szerokim masom, oto bezcenne dobra drogie sercu Anglika i Francuza. Nie potrzebujemy dodawać, iż nie byłoby nam przyjemnem żyć w świecie, gdzie wolności zasadnicze, które dla nas są tak istotne, jak woda i powietrze, mogłyby być nam odmówione. Inne narody mogą myśleć inaczej, jednak dla nas to jest na wszelki wypadek nasz pogląd na świat.

Oto są trzy wielkie i wzniosłe kwestje, — sprawie których poświęciły się nasze oba narody, niezależnie i oddzielnie od siebie, są to więc: kwestja pokoju, sprawa parlamentaryzmu i sprawa wolności indywidualnej. Ten fakt tłumaczy sympatję i zrozumienie, jakie obecnie panują między narodami francuskim i angielskim na przekór starym sporom historycznym, mimo tak licznych różnic monetarnych i ekonomicznych.

Lecz czyż nie mamy jeszcze innego kryterjum, którego nie moglibyśmy użyć w obecnej chwili dla jeszcze większego wzmocnienia naszych wielkich spraw?

Dużo narodów czuje się zawiedzionemi przez upadek konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Ja osobiście zawsze sądziłem, iż zupełnie nie jest wskazanem starać się przyspieszyć rozbrojenie w ciągu ostatnich lat. Bezsprzecznie musi drażnić narody, znajdujące się w niebezpieczeństwie fakt, iż inne narody, doskonale zabezpieczone, doradzają im rozbrojenie. Czyż jest coś równie niebepieczenego dla pokoju jak próby równouprawnienia Niemiec z Francją w dziedzinie zbrojeń? Cieszę się na myśl, iż ten dziwaczny pomysł i ta propaganda przepadły z kretesem i to całkiem definitywnie.

Mimo to istnieje dziedzina, w której konferencja rozbrojeniowa mogłaby osiągnąć pozytywne rezultaty. Należy mianowicie ustanowić całkowitą jawność zbrojeń. Jeżeli zbrojenia są wogóle złą rzeczą, to zbrojenia tajne są tysiąc razy gorsze. Zbrojenia jawne i widoczne budzą uszanowanie i wzbudzają przezorność równie dobrze, jak obawę. My nie możemy — z żalem muszę to podkreślić, — nie jesteśmy w stanie wygnać obawy z Europy i jedynie długie lata pokoju mogłyby tego dokonać. Ale my możemy przynajmniej postarać się, by strach był oddzielony od swej nieodstępnej towarzyszki, t. j. od podejrzliwości. Podejrzliwość bowiem lęk potęguje. Gdyby mocarstwa, obradujące w Genewie, dołożyły wszelkich starań, aby wyplenić podejrzliwość z mentalności europejskiej, przyczyniłyby się w dużej mierze do wzmocnienia pokoju. Przypominam sobie doskonale, iż przed wojną dużo krwi sobie napsuto w Anglji i w Niemczech, w dniu, kiedy w jakiś zdradliwy sposób przedwcześnie rozniosło się, iż Niemcy są w toku budowania potajemnie nowych pancerników. To nie było prawdą i ja będąc lordem admiralicji byłem w możności wyjaśnić sprawę i oświadczyć oficjalnie, iż to nie zgadza się z prawdą i że oświadczenia admirała von Tirpitza były szczere.

Nie widzę żadnego powodu, ażeby narody nie mogły obecnie ogłosić swych zbrojeń w sposób jasny i uczciwy i poddać je kontroli międzynarodowej celem umożliwienia ustalenia całokształtu kategorji ich armji i amunicji. Spodziewam się, iż konferencja rozbrojeniowa nie lekceważy tej dziedziny działania, która jej się nadarza.

**Dr. HANNA FLEISCHMANN**
**LEKARZ - DENTYSTA**
**PODGÓRZE, ZAMOJSKIEGO L. 26**
**powróciła**

**Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“**

# Od Tretiakowa poprzez Hitlera do Gandhiego

## (Dialog sfingowany na marginesie sztuki „Krzyczcie Chiny!“

(!) Spotkałem dziś przyjaciela, który gorzkie czynił mi wymówki z powodu mej recenzji o sztuce Tretiakowa „Krzyczcie Chiny“. I oto taka między nami rozwinęła się rozmowa:

**Przyjaciel:** Wprost nie rozumiem twej delikatności w ocenie nędznego reportażu Tretiakowa. Przypominam sobie, jak tę sztukę zjechał Słonimski we „Wiadomościach Literackich“ — i miał najzupełniejszą rację. Tretiakow drapuje się w togę oskarżyciela imperjalizmu kapitalistycznego i zapomina o tem, że sowiety chcą tylko ten imperjalizm kapitalistyczny zastąpić swym czerwonym imperjalizmem. Popełnili przytem mnóstwo błędów taktycznych, co ponad wszelką wątpliwość wykazał Trocki, narazili na rzeź kilkadziesiąt tysięcy Chińczyków i zostali potem haniebnie z Chin napędzeni. Ale to do rzeczy już nie należy. Faktem jest, że imperjalizm sowiecki w niczem nie ustępuje imperjalizmowi państw kapitalistycznych. Niedawno dopiero Moskwa gościła u siebie na Olimpjadzie sportowej delegację turecką, którą witano owacyjnie, zapominając zupełnie o tem, że Kemal Pasza jest katem proletarjatu tureckiego i tępi u siebie komunistów ze wschodniem wprost okrucieństwem.

**Ja:** Nie zapalaj się przyjacielu i towarzyszu z drugiej międzynarodówki! Jestem tylko sceptykiem i zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że życie nie jest wyheblowną przez doktrynę deską, lecz najeżone jest mnóstwem problemów, o których rozwiązanie wcale się nie kuszę. Nie jestem wogóle zwolennikiem gotowych już rozwiązań, bo wiem, że każda sprawa, każdy problem inaczej wygląda, gdy go oglądamy z tej lub z tamtej strony. A więc i imperjalizm jest takim problemem. Zasadniczo musi się go potępić jako formę wyzysku człowieka przez człowieka, ale wnet się budzą pewne wątpliwości już nie zasadniczej, ale, że tak powiem, oportunistycznej natury. Swego czasu znany publicysta niemiecki Klötzel w swej głębokiej książce o Indjach zastanawiał się nad tem, jakie następstwa może mieć ustąpienie Anglików z Indyj. Olbrzymia ta połać świata zaludniona jest przez kilkadziesiąt czy też kilkaset narodów, różniących się między sobą nietylko językiem i kulturą, ale całą strukturą życia. Gdyby pewnego pięknego dnia Anglicy ustąpili z Indyj, nastąpiłby tam zupełny chaos. wybuchłaby wojna wszystkich przeciwko wszystkim. W obecnym więc momencie jest właśnie imperjalizm angielski dobrodziejstwem dla Indyj, a nienawiść do Anglji może się stać kitem, spajającym Indje w jeden organizm. może być tym tyglem, z którego kiedyś wyskoczy naród hinduski, którego narazie niema. Wracając do sztuki Tretiakowa, można nawet wyrazić przypuszczenie, że nieszczęściem dla Chin stała się walka rozmaitych imperjalizmów. Chiny do niedawna były jednem wielkiem bagnem stojącem, były organizmem skostniałym i niezdolnym już do żadnego rozwoju. Zresztą i Chiny napewno z rozmaitych składają się jednostek, od siebie się różniących, a zespolone ze sobą tylko nędzą szerokich mas. Może Chiny staną się dopiero organizmem zdolnym do życia, gdy przejdą przez piekło japońskie. Nienawiść do Japonji tem silniejsza, ponieważ jest to kuzyn, stanie się może kuźnią, w której wykuje się odrodzony naród chiński. Z tego jednakowoż bynajmniej nie wynika, by solidaryzować się etycznie z imperjalizmem angielskim, amerykańskim, czyteż japońskim w Chinach i kierując się animozją do sowietów, nie dostrzegać olbrzymiej krzywdy, jaka się dzieje kulisom, których nie traktuje się jako ludzi, lecz jako zwierzęta.

**Przyjaciel:** Nie uznaję takiej ekwilibrystyki, takiej huśtawki między etyką a oportunizmem. Albo się coś potępia bez żadnych zastrzeżeń, albo się uznaje również bez żadnych zastrzeżeń. Imperjalizmu wogóle bronić nie można. Tego rodzaju argumenty, które ty przytaczasz, wytaczają reakcjoniści wszelkich kierunków przeciwko socjalizmowi. Tym reakcjonistom socjalizmu bardzo się podoba, etycznie wydaje im się doskonałością, sądzą jednak, że jest utopią, ponieważ człowiek musi naprzód dojrzeć do socjalizmu. A my na to wca-

# Włochy i Niemcy
## (Przyjaźń a interes)

(K) Stosunek Włoch do Niemiec hitlerowskich nacechowany jest dwulicowością. Napozór są Włochy jedynym serdecznym przyjacielem hitlerowszczyzny, prasa włoska zachowuje się wobec okrucieństw hitlerowskich z największą rezerwą, delegacja, składająca się z czterechset młodych faszystów zwiedza obecnie Niemcy, przyjmowana i witana wszędzie owacyjnie. Mussolini był tym, który wciągnął Hitlera do paktu czterech, a ostatnio, gdy metoda gwałtów butnej Rzeszy niemieckiej wobec biednej republiki austrjackiej stała się już zbyt jaskrawą, tak, że Francja i Anglja musiały zaprotestować, poseł włoski w Berlinie wystąpił w roli medjatora, by zaoszczędzić Hitlerowi upokorzenia. Poseł włoski w Berlinie zjawił się w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych przed swymi kolegami, zjawił się jako dobry przyjaciel, a następnie zawiadomił swych kolegów, że otrzymał wyczerpujące wyjaśnienia i zapewnienia, że Niemcy zmienią swą taktykę wobec Austrji. Gdy się potem zjawili posłowie angielscy i francuscy — każdy z nich zosobna — mogli się właśnie już powołać na te oświadczenia oficjalne złożone posłowi włoskiemu, i tem samem uważać swą misję za ukończoną. Wprawdzie w oficjalnych komunikatach hitleryzm sytuację trochę inaczej przedstawił, zapewniając, że dał dumną odpowiedź Anglji i Francji, ale tak Biuro Reutera w Londynie, jak i Agencja Havasa w Paryżu dały prawdziwy obraz interwencji w Berlinie.

Na pierwszy więc rzut oka przyjaźń włosko niemiecka żadnych nie budzi zastrzeżeń w Niemczech. Gdy Mussolini niedawno obchodził swe 50-lecie, nie obchodzono tej rocznicy tak uroczyście we Włoszech, jak w Niemczech. Mussolini, jak rozkapryszona primadonna, zakazał prasie włoskiej, by się szeroko o tej dacie rozpisywała, wydał nawet polecenie, by wycofano ze wszystkich szkół i urzędów jego portrety, przedstawiające go z ponurym marsem na czole i zastąpiono je nowemi portretami, na których odmłodzony duce jest uśmiechnęty; natomiast ze wszystkich stron Niemiec nadpływały depesze gratulacyjne.

„Sam“ wódz niemieckiej rewolucji narodowej w entuzjastycznych słowach gratulował swemu wielkiemu koledze włoskiemu, podkreślając jeszcze raz, że widzi w nim swój prawzór.

Od czasu do czasu przynosi jednakowoż prasa niemiecka między wierszami wiadomości, które tę przyjaźń włosko niemiecką w innem nieco przedstawiają świetle. Czytaliśmy naprzykład we „Frankfurter Zeitung“ korespondencję z Włoch, informującą Niemcy o cyrkularzu kierownictwa targów lewantyńskich w Bari, pouczającym włoski przemysł o ciężkiej sytuacji niemieckiego przemysłu, wywołanej bojkotem antyniemieckim. Należy tę sytuację wyzyskać, zdobywając pozycje zajmowane ongiś przez Niemcy, zwłaszcza na rynkach lewantyjskich. — Oto konkluzja cyrkularza kierownictwa targów w Bari.

Przed kilku dniami otworzono też w Palestynie włoską Izbę handlową dla nawiązania ściślejszego kontaktu handlowgo między Włochami a Wschodem. Na tem jeszcze nie koniec, bo Włochy wyzyskując właśnie trudności handlowe Niemiec i bojkotowanie portu hamburskiego, chcą ożywić zamarły port handlowy w Trjeście.

Tym cechom gospodarczym podporządkowana została cała polityka włoska, która tem się różni od polityki węgierskiej, wyznającej hasło prymatu polityki nad problemami gospodarczemi, że konsekwentnie dąży do wzmocnienia mocarstwowego stanowiska Włoch, ale nie kosztem interesów gospodarczych. Podczas wizyty Gömbesa w Rzymie napewno omawiano w głównej mierze szanse rewizjonizmu na arenie międzynarodowej, ale nie zaniedbano też interesów gospodarczych. Włochy mają obecnie jeden cel gospodarczy, a mianowicie wywalczenie niezależności od importu środków żywności. W r. 1932 wynosił import pszenicy pół miljona cetnarów, podczas gdy w roku bieżącym cyfra ta została zredukowana do 64.000 cetnarów. Import kukurydzy zredukowany został z 845.000 do 108.000 cetnarów. Jak z tych cyfr widzimy Włochy nie są dobrym rynkiem dla produktów rolnych Węgier. Za cenę poparcia daleko idących planów rewizjonistycznych Węgier uzyskały więc Włochy przyrzeczenia od Węgier że cały eksport ich towarów kierowany będzie na Trjest,

Mussolini opracował też plan reorganizacji Europy środkowej, polegający na jak najściślejszej współpracy ekonomicznej Austrji i Węgier. Po uzyskaniu zgody od Gömbesa przyszła obecnie kolej na Dollfussa, który wybiera się do Rzymu na wyraźne zaproszenie Mussolinie go. Wiadomą jest rzeczą, że Mussolini jest gorącym przeciwnikiem idei „Anschlussu“ Austrji do Niemiec, ale podczas gdy Francja chciałaby Austrję uchronić przed Anschlussem przez utworzenie bloku państw Małej Ententy Austrji i Węgier, Mussolini dąży za wszelką cenę do jak najściślejszego zespolenia tylko Austrji i Węgier. Mały kanclerz Dollfuss rozumie dobrze, jaką wagę ma obecnie poparcie Włoch na arenie międzynarodowej i najprawdopodobniej dałby ze sobą w tej sprawie pomówić, gdyby z drugiej strony nie musiał się również liczyć z Francją, która inną ma politykę i inne cele.

Krzyżują się więc tak w Europie środkowej jak i na Bałkanie interesy Włoch i Francji. Wizyta Herriota w Sofji jest także tylko pociągnięciem na szachownicy politycznej, by wytrącić Bułgarję z orbity wpływów włoskich i wciągnąć ją w krąg interesów Małej Ententy.

Równocześnie nie przerwano wcale rozmówek między Rzymem a Paryżem, zaczętych tak szczęśliwie przez świetnego dyplomatę francuskiego Jouvenela, którego specjalnie Francja w tym celu wysłała na kilka miesięcy jako swego ambasadora do Rzymu. Porozumienie włosko-francuskie nie jest już obecnie najeżone takiemi trudnościami, jak przedtem, a jeśli dojdzie do skutku, obejmie tak Europę środkową, jak i państwa bałkańskie. Ekonomicznie na tem zyskają Włochy, albowiem Trjest stanie się znowu bardzo poważnym ośrodkiem handlowym. Będzie to jeszcze jeden cios dla Hamburga, który ostatnio stracił w dodatku Rosję sowiecką, kierowującą obecnie swój eksport do Antwerpji.

A więc z jednej strony rzewna przyjaźń włosko-niemiecka, a z drugiej strony bardzo intenzywna walka ekonomiczna...

**Zamówienia telefoniczne**

**na prenumeratę „Nowego Dziennika“ zgłaszać można na Nr 102-79**

**„Nowy Dziennik“ dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu**

le czekać nie chcemy — człowiek dojrzeje w ogniu walki.

Ja: Jesteś widocznie wulgarnym marksistą i nie rozumiesz, jakiem cudownem narzędziem może się stać właśnie dialektyka. Można i powinno się potępić imperjalizm, ale nie wynika z tego bynajmniej, by nie dostrzegać w nim pewnej koniecznej formy społecznej, przez którą przejść musi ludzkość, zanim się z niej wyzwoli. Zresztą i ja już uprawiam pewnego rodzaju mistykę, używając słowa „ludzkość“. Niema ludzkości, są tylko rozmaite narody, rozmaite ugrupowania społeczne na różnych szczeblach kultury stojące. Żadnej dla mnie nie ulega wątpliwości, że imperjalizm wiele dobrego zdziałał dla ludów wyzyskiwanych. Rasę mieli biali ludzie ze sztuki Tretiakowa, powołując się na oświatę, którą mimowoli, a bardzo często nawet wbrew woli szerzyli w Chinach, na walkę z epidemjami, oraz nieraz bardzo krwawemi, ale mocno w duszach zacofanych tubylców ugruntowanemi przesądami. Prawdą jest, że te wszystkie dobrodziejstwa Europy są dziełem mimowoli, ale są. Wszak Sun-jat-sen mógł się stać wielkim rewolucjonistą chińskim, gdy zaznajomił się z Europą i przeszedł szkoły europejskie. Ludy azjatyckie uczą się od Europy — Europy, by się Europy pozbyć. Czy czytałeś niezwykle ciekawą książkę Ferdynanda Goetla „Podróż do Indyj“? Goetel jak każdy Europejczyk oczarowany był hypnozą tajemniczego Wschodu, ale dopiero w Indjach zrozumiał i nauczył się cenić — Europę.

**Przyjaciel:** Teraz złapałem Cię na sprzecznościach ze sobą samym i mogę Cię bić własną Twą bronią. I Ty operujesz szablonami, bo czem jest ta twoja Europa, jeśli nie pojęciem tylko geograficznem? Być może, że Europa kiedyś istniała, ale teraz przekreślił ją Hitler. Jeśli w sercu Europy zamieszkać mogło barbarzyństwo, któremu na imię hitlerowszczyzna, Europa dawno została przekreślona. Nie istnieje. Twemu Goetlowi przeciwstawiam młodego poetę żydowskiego Arona Cajtlina, który w miesięczniku żydowskim „Globus“ widzi w Gandhim apostoła nowego człowieczeństwa. Gandhi dokonał pogodzenia straszliwej karmy z nirwaną. Karma to okrutne prawo, skazujące człowieka na ponoszenie odpowiedzialności za winy przodków, a nirwana —to zupełne wyzwolenie człowieka. Na tle właśnie bankructwa Europy, bankructwa wyczutego naprzód intuicyjnie, a potem objętego intelektem, powstała wiara we wschód. Niejeden Europejczyk powiada sobie: „ex Oriente lux“ i z niepokojem śledzi walkę Gandhiego z imperjalizmem angielskim. Zasady gandinowskiej „satyagrahy“ stają się ewangelją dla niejednego zmęczonego intelektualisty europejskiego, który ucieka przed zmartwychwstaniem średniowiecza do nowych form ludzkiego bytowania. Gdyby człowiek stosował w swem życiu zasadę głoszoną przez Gandhiego w jego „Satyagraha Ashram“, że nie należy używać przedmiotów powstałych z oszustwa, świat dawnoby już zmienił swe oblicze, a tymczasem u nas w Europie rozsiadło się wygodnie nietylko krwiożercze ale wprost obłędne oszustwo hitlerowszczyzny.

**Ja:** Radziłbym Ci, byś sobie przeczytał z książki Goetla dwa rozdziały, a mianowicie „Ostatnie wcielenie Gandhiego“ i „Swadeshi“, a jeśli Ci to nie wystarczy, byś zaznajomił się z wnikliwem studjum o Gandhim mądrego sceptyka Aldanowa z jego książki, zatytułowanej „Podróż niesentymentalna“, innego nabierzesz zdania. Przekonasz się, że zasada „non violance“ została Indjom podyktowana chaosem wewnętrznym, niezdolnością organizowania czynnego oporu. Jest to jednakowoż broń obosieczna, bo Indje, przeprowadzając bojkot towarów angielskich, ubożeją jednocześnie i nie rozwijają swej własnej produkcji. Faktem jest, że Indje nie mają narazie wspólnego języka, nietylko dosłownie, ale i w przenośni, a jedynym językiem, w którym się mogą między sobą porozumieć, jest mowa angielska. Być może, że taksamo jest w Chinach, że między Chinami północnemi a południowemi istnieje tak głęboka przepaść, że pomost nad nią zbudować będzie mogła tylko nienawiść ku Japończykom.

I w ten sposób szczęśliwie wróciliśmy do punktu wyjścia naszej rozmowy, która zakończyła się tem, żeśmy się nie mogli porozumieć. Nic to nie szkodzi, bo ten przyjaciel to jest tylko fikcja, a rozmowę ja sam ze sobą prowadziłem...

M. K.

# Żydzi! Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskiem!

**KOMITET ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH**

# „Fides hitlerica“

### HITLEROWSZCZYZNA NIE ZASŁUGUJE NA ZAUFANIE.

§ (K) Podczas gdy Agencja Stefani usiłuje uspokoić opinję publiczną Europy zaniepokojoną stałem i systematycznem naruszaniem prestiżu państwowego republiki austrjackiej ze strony Rzeszy niemieckiej i swój opis przebiegu dyskusji między posłem włoskim w Berlinie, a sekretarzem stanu niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych von Bülowem, zamyka słowami: „W kołach rzymskich panuje przekonanie, że teraz jest rzeczą absolutnie konieczną położyć kres tym wypadkom, aby powrócić do normalnych stosunków między Berlinem a Wiedniem“ — wygłosił były nieoficjalny ambasador Hitlera w Wiedniu, narodowo-socjalistyczny poseł Theo Habicht, nową mowę przed mikrofonem monachijskiej stacji radjowej. Tytuł przemówienia brzmiał: „Austrja, Niemcy i Europa“. Mówca zaczął od demarche Francji i Anglji i od dumnej odpowiedzi, jakiej Niemcy udzieliły, a potem przeszedł do stosunków austrjackich. Habicht oskarżył Dollfussa, który nie może się już obecnie utrzymać własnemi siłami, a którego Habicht uważa za agenta francuskiego, o inicjatywę do demarche francusko—angielskiego w Berlinie. — Korpus austrjackiej policji pomocniczej ma ten sam charakter, jaki miały przed 14-tu laty bandy separatystów nadreńskich. Nie jest prawdą, że Dollfuss walczy o wolność i niezależność Austrji. Grupa terorystów, która bezprawnie doszła do władzy, używa tej władzy tylko dla utrzymania własnej policji i wzywa pomocy zagranicy, ponieważ sama utrzymać się nie może. W imię demokracji należy temu koniec położyć. Jako dowód przytoczył Habicht rezolucję, którą po rozpadzie dawnej Austrji jednogłośnie przyjęło austrjackie Zgromadzenie Narodowe. Wedle tej rezolucji, Austrja jest częścią składową niemieckiej republiki. Mowę swoją zakończył Habicht zapowiedzią, że najbliższy odczyt wygłosi wydalony z Austrji dziennikarz narodowo-socjalistyczny Hönig na temat: „Doświadczenia z władzami austrjackiemi i w więzieniach austrjackich“.

Mowę Habichta utrwalono we Wiedniu na płytach gramofonowych, by mogła służyć jako dowód przy dalszych krokach dyplomatycznych.

Komentarze do mowy Habichta są zbyteczne jest ona bowiem jaskrawem złamaniem dopiero co danego przyrzeczenia rządu hitlerowskiego i służyć może jako dokument perfidji hitlerowszczyzny. Za szczyt cynizmu uważać należy powołanie się Habichta na demokrację, przeciwko której hitleryzm u siebie w domu prowadzi najostrzejszą walkę. Habicht pominął też fakt, że rezolucja austrjackiego Zgromadzenia Narodowego, na którą się powołuje, zaproponowana została przez austrjacką socjalną demokrację, która wówczas była najgorliwszą orędowniczką Anschlussu. Teraz hitleryzm uznał socjalną demokrację za wyjętą z pod prawa, pozbawił ją mandatów, rozwiązał jej organizacje, skradł jej majątek, a przywódców albo zabił, albo zamknął w obozach koncentracyjnych...

Pytanie jednakowoż zachodzi, czy w tem kontynuowaniu ofensywy przeciwko Austrji tkwi tylko chęć prowokowania Europy ze strony hitlerowszczyzny, czy też widzieć należy w niem jeszcze jeden dowód że władze centralne z Berlina nie są już w stanie wymusić posłuch dla swych zarządzeń. Jeszcze jedna narzuca się refleksja: zagraniczna polityka obecnej Rzeszy niemieckiej nie jest kierowana jednolicie, lecz jest dwutorowa. Z jednej strony kieruje nią rzekomo Neurath, ale decydujący głos mają czynniki nieodpowiedzialne, które linję polityczną Neuratha paraliżują.

### CZY HITLEROWSZCZYZNA DOPROWADZI DO POJEDNANIA MIĘDZY STALINEM A TROCKIM?

(:) „Neue Züricher Zeitung“ przynosi niezwykle sensacyjny artykuł pt. „Royat i Moskwa“, w którym po opisie wewnętrznych stosunków rosyjskich i uwagach na marginesie rosyjskiej polityki zagranicznej czytamy: „Nie jest przypadkiem, że rząd niemiecki, który dotychczas bezczynnie przypatrywał się zawarciu paktów o nieagresji Rosji z Francją i Polską, w ostatniej godzinie podjął z Francją wyścigi o względy Rosji. Zastąpienie dotychczasowego ambasadora niemieckiego w Moskwie von Dirksena, który przeniesiony został do Tokio, panem von Nadolny, jest aktem o wielkiej politycznej doniosłości. Nadolny popierał kilkakrotnie stanowisko Litwinowa w kwestji rozbrojenia, a jego osobistość będzie napewno dyplomatom moskiewskim znacznie przyjemniejsza od osobistości suchego, bojaźliwego, z psychologją Wschodu nieobznajomionego Dirksena; nie będzie rzeczą tak łatwą postawić Nadolny'ego przed takim faktem dokonanym, jak to Litwinowowi udało się z Dirksenem przy załatwianiu paktów o nieagresji. A zresztą Nadolny przyjeżdża do Moskwy najprawdopodobniej z całym workiem handlowo-politycznych korzyści, które storpedować mają zawarcie traktatu handlowego z Anglją i unicestwić wpływy Francji w Rosji. Jeszcze raz usiłuje Neurath wlać życie w traktat rapalski i jeśli nie rozbić, to przynajmniej zbagatelizować sojusz rosyjsko-francuski. Nadolny podejmie znowu idee Brockdorffa; zdezawuuje daleko idące plany Rosenberga i Hugenberga, by skolonizować Rosję, a Rosja każe sobie za to dobrze zapłacić. Ale misja Nadolny'ego z góry skazana jest na fiasko, ponieważ nie uda się wyplenić uczucia nienawiści do reżimu hitlerowskiego.“

Tyle „Neue Züricher Zeitung“ o planach niemieckich w Rosji. Warto w związku z tą sprawą zwrócić uwagę na stale powtarzające się pogłoski o konferencjach między Litwinowem a Trockim, którzy obaj przebywają we francuskiej miejscowości kąpielowej Royat. Paryski korespondent wiedeńskiego „Tagu“ donosi, że ostatnio odbyła się taka dwugodzinna korespondencja między Litwinowem a Trockim. Także „Matin“ utrzymuje, że Trocki w najbliższych dniach wrócić ma do Rosji sowieckiej, gdzie obejmie dowództwo nad armją sowiecką na Ukrainie.

Aczkolwiek te pogłoski zostały zdementowane tak ze strony Trockiego, jak i sowietów, wiele przemawia za ich prawdopodobieństwem. Trocki od samego początku widział olbrzymie niebezpieczeństwo hitleryzmu i krytykował fałszywą taktykę nietylko niemieckiej partji komunistycznej, ale całego kominternu w stosunku do hitleryzmu. Historja przyznała mu rację. Teraz nawet w Rosji zaczynają rozumieć, że polityka Stalina na terenie niemieckim skończyła się bankructwem, teraz i w Rosji sowieckiej poważnie się zastanawiają nad niebezpieczeństwem, zagrażającem nietylko Francji, ale w głównej mierze sowietom ze strony hitleryzmu. Ciekawą jest rzeczą, że ostatnio tak Trocki, jak i Herriot zgodni są w tem, że Niemcy hitlerowskie narazie potrzebują pokoju, by przygotować wojnę. Herriot wybiera się teraz do Rosji zaproszony przez sowiety; nie należy tej wizyty lekceważyć. Nie lekceważą jej Niemcy hitlerowskie, które wysyłają do Rosji najzdolniejszego swego dyplomatę. Być więc może, że inicjatywa pogodzenia Trockiego ze Stalinem wyszła od Francji, a dużo za tą koncepcją przemawia okoliczność, że Trocki nagle i niespodziewanie mógł przyjechać na kurację do Francji i to do tej samej miejscowości, w której właśnie przebywa Litwinow. Gdyby więc pogłoska o pogodzeniu się Trockiego ze Stalinem okazała się prawdziwą, w takim wypadku misję Nadolnego pogrzebano już w Royat.

### NIEMCY HITLEROWSKIE BOJĄ SIĘ PLEBISCYTU W ZAGŁĘBIU SAARY

(:) Wicekanclerz Papen ma teraz nielada kłopot z powodu wywiadu, którego udzielił przedstawicielowi „Sunday Express“. Papen jest właścicielem zamku w Saarlouis, dokąd niedawno przybył. Tam przyjął korespondenta „Sunday Express“ i oświadczył mu, że Niemcy gotowe są przyznać Francji jak najdalej idące koncesje gospodarcze w Zagłębiu Saary za uzyskanie zgody, by Zagłębie Saary wróciło do Niemiec bez przewidzianego traktatem wersalskim plebiscytu, który ma się odbyć w r. 1935. Wicekanclerz Papen zdementował ten wywiad, nie mógł jednakowoż zaprzeczyć temu, że rozmawiał z angielskim dziennikarzem, który ze swej strony utrzymuje, że zakomunikował swemu dziennikarzowi tylko prawdę. Widać więc z tego, że Niemcy chciałyby dostać Zagłębie Saary bez plebiscytu, którego się teraz obawiają. Z głosów prasy francuskiej jednakowoż wynika, że Francja tej przyjemności Niemcom nie zrobi.

# Brednie Hitlera, które przejdą do historji

§ Wśród niemieckich narodowych socjalistów istniał również człowiek, który od trzech lat był przygotowany do wybuchowego samozdemaskowania „niemieckiego socjalizmu“: Otto Strasser.

Do roku 1930 Dr. Otto Strasser był wydawcą całej hitlerowskiej prasy w północnych Niemczech. Pomysłowy mistyk, którego szczere, czyste poglądy jednak już wtedy nie ulegały najmniejszej wątpliwości. Przez wiele lat był propagandystą Hitlera w północnych Niemczech aż je mu — zresztą w istocie również jego bratu Grzegorzowi — duchowa sytuacja całego ruchu stała się nieznośnie wieloznaczna. Domagał on się zasadniczej rozmowy z Hitlerem, która odbyła się wreszcie w roku 1930.

Otto Strasser opublikował tę rozmowę. Od tej chwili rozpoczęło się likwidowanie go przez hitlerowców; propaganda w północnych Niemczech została z brutalną pomocą odzyskanego Grzegorza Strassera przekazana młodemu doktorowi Goebbelsowi. Otto Strasser stworzył na czele kilku tysięcy młodych hitlerowców „Wspólnotę bojową rewolucyjnych narodowych socjalistów“ („Czarny front“), która następnie — tracąc wciąż członków — przesunęła się bardzo znacznie na lewo. W trzeciej Rzeszy „Czarny front“ został oczywiście rozwiązany. Ottonowi Strasserowi i kilku innym przywódcom organizacji tej udała się ucieczka. Większość członków, którzy pozostali w Niemczech, znajduje się w obozach koncentracyjnych na torturach.

Owa pamiętna rozmowa Hitlera z Ottonem Strasserem otrzymała obecnie posmak niezwykłej aktualności. Oto najważniejsze powiedzenia i uwagi Hitlera, zawarte w tej pogawędce z towarzyszem partyjnym:

* * *

Wielka masa robotników nie chce niczego, — prócz chleba i igrzysk. Nie ma ona zrozumienia dla jakichkolwiek ideałów. Chcemy doboru nowej sfery władców, która zdaje sobie sprawę, że na podstawie swej lepszej rasy ma prawo panować i która to panowanie nad szeroką masą z całą bezwzględnością utrzymuje i zapewnia.

* * *

Niema wogóle innych rewolucyj, jak rasowe.

niema żadnych gospodarczych, politycznych, czy społecznych, a zawsze jest tylko walka gorszej, rasowo niższej warstwy przeciwko panującej wyższej rasie.

* * *

Jakiem prawem żądają ci ludzie udziału w posiadaniu, a nawet w kierownictwie? Przedsiębiorca, który ponosi odpowiedzialność za produkcję, daje również chleb robotnikom. — Właśnie naszym wielkim przedsiębiorcom również nie chodzi o zgarnianie pieniędzy, o dobrobyt etc., bowiem najważniejsze dla nich są odpowiedzialność i władza. Dzięki swej dzielności przedarli się oni na czoło i na podstawie tego zróżniczkowania, które również dowodzi wyższości rasowej, mają oni prawo przewodzić. Pan (zwracając się do Strassera) domaga się, dla niezdolnej rady fabrycznej, która o niczem nie ma pojęcia, prawa wtrącania się i decydowania; przeciwko temu zastrzeże się kategorycznie każdy kapitał życia gospodarczego.

* * *

Między kapitalizmem i socjalizmem istnieje tylko biurkowa różnica.

* * *

Nie potrzeba mi wogóle współwłasności i współdecydowania klasy robotniczej.

* * *

Wyrażenie „socjalizm“ jest samo przez się złe, ale przedewszystkiem nie oznacza ono, że te przedsiębiorstwa mają być socjalizowane, a jedynie, że mogą one podlegać socjalizacji, a mianowicie wtedy, gdy wykraczają przeciwko interesom narodu.

* * *

Otto Strasser stawia pytanie:

„Gdyby pan jutro przejął władzę w Niemczech, co uczyniłby pan pojutrze naprzykład z zakładami Kruppa? Czy u akcjonarjuszy i robotników pozostałoby tam wszystko, jeśli chodzi o stan posiadania, zyski i wydajność pracy, po staremu, jak dotychczas, czy też nie?“

A Hitler odpowiada mu bez chwili wahania:

„Ależ oczywiście. Czy pan sądzi, że zwarjowałem, aby niszczyć życie gospodarcze? Ten system jest zupełnie dobry i wogóle żaden inny nie może istnieć!“

* * *

Istnieje wogóle tylko jedna wieczna sztuka a mianowicie grecko-nordycka, sztuka i wszystko, co się mówi: holenderska sztuka, włoska, czy niemiecka sztuka, jest wprowadzaniem w błąd — wszystko, co wogóle ma peretensje do miana sztuki, może być wyłącznie grecko-nordyckie.

* * *

Niema wogóle chińskiej, czy egipskiej sztuki. U Chińczyków, Egigpcjan etc. mamy do czynienia nie z jednolitemi narodami. Na rasowo niższem ciele, ludowem, tkwiła tam nordycka głowa, która sama stworzyła te arcydzieła, które dzisiaj podziwiamy, jako chińską, czy egipską sztukę. Gdy następnie ta cienka nordycka warstwa wierzchnia zginęła, naprzykład Mandżowie, nastąpił koniec rozkwitu sztuki.

* * *

Rasa nordycka ma prawo do panowania nad światem i to prawo tej rasy musimy dźwignąć do roli fundamentu naszej polityki zagranicznej.

* * *

Naszem zadaniem jest zainicjowanie wspaniałej organizacji całego świata, aby każdy kraj to produkował, co mu najbardziej odpowiada, podczas gdy biała rasa, nordycka, ujmie w ręce swoje organizacje tego gigantycznego planu.

* * *

Interes Niemiec łaknie współpracy z Anglją ponieważ chodzi o to, aby stworzyć nordycko-germańskie panowanie nad Europą i — w związku z nordycko-germańską Ameryką — nad całym światem.

* * *

Ta mieszanina opętania, półinteligencji, głupoty i złośliwości stanowi dzisiaj oficjalne Niemcy. Na łup tego człowieka wydanych jest dzisiaj 65 miljonów ludzi.

Bł. p. **NATAN REICH**

**KUPIEC**

**zmarł dnia 10-go sierpnia 1933 r. w 85 roku życia**

Pogrzeb odbył się dnia 11 sierpnia br. na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej

**RODZINA**

# Największa ekspedycja naukowa świata

(—) Największą ekspedycją naukową świata jest bezsprzecznie sześć lat trwająca ekspedycja Sven Hedina do Azji Środkowej. Ekspedycja zaczęła swe dzieło ze sztabem, składającym się z 27 uczonych, 75 służby i 300 wielbłądów. Pracę prowadziły pojedyncze grupy, de główne kierownictwo spoczywało w rękach Sven Hedina. Wszyscy uczeni wrócili już do Pekinu, z wyjątkiem jednego chińskiego uczonego, oraz dra Nielsa Amboldta, który ostatnio przez 7 miesięcy pracował w chińskim Turkestanie, tam podczas zawieruchy śnieżnej stracił karawanę i uchodził za zaginionego, ale niedawno dał znowu znak życia. Sprawozdanie tej ekspedycji obejmie 30 tomów. Krótki rzut oka na całą ekspedycję daje korespondent pekiński „Times“.

Ekspedycja zbadała olbrzymie połacie ziemi i zmiany, jakie na niej zaszły w okresie historji ludzkości. Na froncie rozciągającym się na 4.000 kilometrów, od Pekinu do Kaźgaru zbadała ekspedycja prawie całą pustynię środkowo- azjatycka.

Pierwszą grupą, która powróciła, była grupa prowadzona przez geologa dra Eryka Morina, który przez sześć lat pracował w głębi Tybetu, a ostatnio ośm miesięcy przepędził na wysokości 6.500 metrów. Badał on głównie lodowce, pokrywające wielką część Tybetu i doliny Karakorum w okresie lodowcowym Lodowce roztopione utworzyły olbrzymie jezioro, które w ciągu tysiącleci wyschło. Części tego jeziora pozostały jako „jeziora wędrowne“. Najsławniejszem z tych jezior jest Lop Nor, które poprzez 70 kilometrów wędrując, wróciło z powrotem do swego łożyska, położonego w pobliżu zaginionego miasta Lu-Lan, a porzuconego w czwartem stuleciu przed Chrystusem.

W okolicy Lu- Lan zbadano około 50.000 narzędzi z epoki kamiennej. Znaleziono przeszło 10.000 rękopisów, pisanych na drzewie, ponieważ papier był wówczas jeszcze nieznany. Znaleziono też olbrzymią ilość dinozaurów, ryb, owadów i roślin z okresu, obejmującego 20 miljonów lat. Znaleziono między innemi jaja strusie z przed 2 miljonów lat.

Członek ekspedycji dr. Nils Hoerner czynił odkrycia w zaginionem mieście Edsina, o którem pisał jeszcze Marco Polo, a które odnalezione zostało w r. 1909. Miasto zniszczone zostało przez wędrujące jezioro Gaschun Nor. Mury jeszcze stoją, ale o powrocie do życia niema mowy z powodu braku wody

Bardzo poważne rezultaty uzyskał też meteorolog dr. Włodzimierz Haude. Członkowie ekspedycji mieli bardzo dużo niebezpiecznych przygód. Rezultaty jej dla nauki będą bardzo doniosłe.

## Tragedja tancerza

(—) Tamara Karsawina, najpiękniejsza tancerka dawnego carskiego baletu, ogłosiła w „Times“ odezwę o składki dla dawnego jej partnera Niijńskiego. Gdy Djagilew przed 20 laty poraz pierwszy przybył ze swym baletem do Paryża, obok Pawłowej i Karsawiny był Niijński, wówczas młodzieniec 20-letni filarem baletu i uchodził za zjawisko wprost cudowne. Najgłośniejszy rzeźbiarz francuski August Rodin był nim tak zachwycony, że nazwał go „Euohorjonem“. Podczas pobytu w Budapeszcie poznał Romolę Pulsky, córkę jednej z najsławniejszych artystek węgierskich. Piękna Romola zakochała się w nim i przyłączyła się do baletu Djagilewa, by być razem ze swym ukochanym, za którego też wyszła później za mąż. Djagilew był przeciwny temu małżeństwu i zerwał z najlepszym swym uczniem. Niijński założył swój własny balet, który z początku nie miał żadnego powodzenia. Niijński pojechał ze swą żoną do Budapesztu, gdzie go zastała wojna. Udało mu się wydostać z Austrji i wyjechać do Ameryki, gdzie jego występy cieszyły się dużem powodzeniem. Po wojnie wrócił Niijński ze swą żoną do Wiednia, ale w międzyczasie zaszła w nim tragiczna zmiana. Stał się ofiarą manii, by odkryć taniec bez muzyki, niejako taniec istniejący sam dla siebie. Dniami i nocami męczył się nad tym problemem, aż stracił zmysły i musiano go umieścić w sanatorjum

Karsawina usiłowała go uratować i urządziła w Paryżu wieczór taneczny, w którego program wchodziły wszystkie dawne numery Niijńskiego. Niijński przypatrywał się w loży przedstawieniu, ale nawet Karsawiny nie poznał, gdy go odwiedziła w jego loży. Teraz Karsawina dowiedziawszy się o niezwykle trudnej sytuacji materjalnej Niijńskiego, zaapelowała na łamach „Times“ do serc litościwych dawnych jego entuzjastów, by zebrali kwotę potrzebną dla dalszej jego kuracji.

(:) **CZŁONKOWIE NIEMIECKIEGO „MAKKABI“ NA LITWIE.** Do Kowna przybyła grupa członków niemieckiego „Makkabi“, która na Litwie przejdzie kurs przysposobienia rolnego, aby przygotować się do emigracji do Palestyny. Makabeuszy chwilowo umieszczono w mieszkaniach prywatnych. Po przybyciu dalszych grup urządzi się dla nich specjalne ognisko. Ludność żydowska bardzo serdecznie przyjęła niemieckich Makkabeuszy.

(:) **SAMOBÓJSTWO Z POWODU NIEUZYSKANIA CERTYFIKATU DO PALESTYNY.** W bukareszteńskim urzędzie palestyńskim popełniła samobójstwo pani Szejna Helfman, która w ciągu trzech miesięcy bezskutecznie czekała na certyfikat, Wkońcu zaś odmówiono jej wizy turystycznej. Pani Helfman wyskoczyła z okna Urzędu Palestyńskiego i zmarła w drodze do szpitala.

**AUTOBUSY WYKONANE CAŁKOWICIE ZE STALI** zaczęły kursować w Anglji. Pierwsze próby poczynione z wozami nowego typu dały doskonałe wyniki, dowiodły, iż eksploatacja autobusów metalowych jest ekonomiczniejsza od zwykłych, uszkodzenia rzadsze. Zarząd mieski Manchesteru zamówił 30 takich autobusów dla obsługiwania linij podmiejskich.

## „Blagierek“ bojkotuje „Trupę Wileńską“

(—) „Ilustrowany Blagierek Codzienny“ znowu się ośmieszył, odgrzewając onegdaj stary wywiad Hitlera Przypominamy naszym czytelnikom, że wyjątki z tego wywiadu, a zwłaszcza ustęp o Żydach, którym Hitler najchętniej dałby tysiąc marek na drogę, aby się ich tylko pozbyć, przynieśliśmy przed kilku tygodniami. „Ilustrowany Blagierek Codzienny“ w swej gonitwie za sensacjami liczy widocznie na głupotę swych czytelników i na ich krótką pamięć. Doprawdy „Blagierek“ ma takich czytelników, na jakich zasługuje...

Chcesy zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz, która zupełnie demaskuje obłudę „Blagierka“: Oto w Bagateli występuje obecnie Trupa Wileńska z doskonale granym reportażem Tretiakowa „Krzyczcie Chiny“. Cała prasa krakowska przynosi komunikaty Trupy Wileńskiej, a „Czas“ w ostatnim swym numerze zamieścił recenzję sztuki. Jedyny tylko „Blagierek pomija milczeniem Trupę Wileńska, jeden z najlepszych zespołów teatralnych w Polsce. Nie obwiniamy recenzenta teatralnego „Blagierka“ o świadomie złą wolę, bo pan „rz“ jest prawdziwym człowiekiem teatru, umiejącym należycie i objektywnie ocenić walory artystyczne każdego teatru, niestety „Kurjerek“ — przepraszam „Blagierek“ — stale i systematycznie bojkotuje teatr żydowski w Krakowie Nie tylko jednak teatr bojkotuje „Blagierek“, ale też wszelkie poczynania kulturalne żydostwa krakowskiego. Mogą najsławniejsi malarze żydowscy urządzać w Krakowie swe wystawy, ale ani wzmianki nie znajdziecie o nich na łamach „Blagierka“.

(:) **W WYBORACH NA KONGRES SJONISTYCZNY W SZWAJCARJI** zjednoczona lista ogólnych sjonistów oraz Mizrachi uzyskała 459 głosów, (większość absolutna). Lista Ligi dla Pracującej Palestyny uzyskała 210, zaś rewizjonistów — 205 głosów.

GOŚCINNE WYSTĘPY UROCZEJ **STASI BALCERAKÓWNEJ** z warszawskiej rewji GOŚCINNE WYSTĘPY UROCZEJ
W KABARECIE MOULIN ROUGE W KRAKOWIE

# Z życia kolonji A. H. H. Akiba
## w Bańskiej Wyżnej

(—) Pod znakiem palących zagadnień aktualnych zebrała się kolonja wszystkich bogrim ruchu A. H. H. Akiba w Bańskiej Wyżnej. Trzysta pięćdziesiąt ludzi ze wszystkich części Polski, większość bezwzględna wyżej lat 20, zjechała się do odległej wsi podhalańskiej, by wykuwać czołówkę naszej armji chalucowej. Odseparowani naszym idealizmem, powagą, szukaniem celu życia, domagając się konsekwencji między słowem a czynem, tworzymy pewną grupę swoistej psychologji, wykuwamy miarę etyczną dla naszych czynów i odrębny styl życia. Wartości te urabiane w codziennej pracy znajdują swój pełny wyraz na kolonji. Chcemy urobić podmiot sjonizmu. Realizujemy to w naszej pracy całorocznej. Kolonja daje nam jednak ogromną szansę skoncentrowania całego człowieka wokół jednej prawdy. Oto motyw zasadniczy, dla którego nasze kolonje tworzymy. Winny one oczyścić nasze dusze z balastu własnych interesów, ożywić serca, pchnąć mózgi na pewne tory, związać człowieka z pewną ideą i stylem życia.

Dlatego kolonje nasze nie mają charakteru letnisk czy kolonij wypoczynkowych. Nasza kolonja jest okresem intensywnej pracy. Wszystko nosi jedno piętno i dąży w jednym kierunku.

Ledwie słońce wychyli swą płomienną kulę z za gór, zrywamy się na nogi. Idziemy czytać Tnach. Chcemy ożywić nasze zasymilowane dusze temi uczuciami, które gorzały w sercach ludzi tworzących Tnach, czerpać z naszej „sefer hasfarim“ moc etyczną do walki o żydostwo, pragniemy ciągnącą się przez stulecia nić naszych dziejów kontynuować dalej.

Potem kursa hebrajskie i czytelnia. Poziom hebrajski wysoki. Większość zna język. Nasza bogata zresztą czytelnia zawiera dzieła jedynie w języku hebrajskim z pewną sjonistyczną tendencją dobrane. Ma ona być dla nas źródłem poznania sjonizmu i żydostwa, krynicą naszych uczuć narodowych. Przez zgłębienie przeszłości pragniemy znaleść drogę w jutro. Nie ma zapewne w całym sjoniźmie społeczności, któraby przez tyle godzin dziennie żyła książką hebrajską. Dnia dopełniają chugi ideologiczne, palestynograficzne i historji żydowskiej. Wielką pozycję w naszem życiu zajmuje pieśń — echo naszych własnych uczuć, twór walczących na posterunku w Erec.

Jesteśmy żołnierzami jednej brygady. Wspólnota walki rodzi wspólnotę życia, mieszkania, kasy wiktu i t. d. Twarde są materjalne warunki naszego życia. Ale nie pragniemy innych, choćbyśmy nawet mieli na to środki. Człowiek i jego interesy schodzą do rzędu „malum necessarium“ w obliczu sprawy. Zresztą nie potrafilibyśmy inaczej. Rodzi się bunt moralny przeciw podkreślaniu siebie, gdy pomnimy na warunki, w jakich bytują nasi bracia na hachszarach i w Erec, lub gdy uświadomimy sobie rolę miljonów Żydów.

Siedzimy nocą przy ognisku wokół wspaniałej i majestatycznej przyrody. Smętne melodje płyną w przestrzeń, płomienie strzelają wysoko i krwawo. — W sercach płonie ogień i burza. Dusza oczyszcza się... Stajemy się silniejsi. Niejeden łamie ostatnią słabość swej duszy.

Zdala błyszczą światła Zakopanego. W tej chwili, gdy grunt usuwa się żydostwu z pod nóg, gdy pożoga nadciąga krwawą łuną, bawi się beztroska młodzież żydowska i tańczy przy dźwiękach jazzbandu.

Czujemy w takich chwilach wielkość naszego życia i ogrom naszego czynu. Oblicza gorzeją świętym ogniem wiary i szczęścia. „Aszrejnu, ma tow chelkiejnu“ wyrywa się z wszystkich piersi i odbija mocnem echem od gór.

## Na starcie kolarskich mistrzostw świata

(—) Dziś w sobotę rozpoczną się w Paryżu zawody kolarskie o mistrzostwo świata. Powyżej widzimy podobizny faworytów w tych zawodach W górnym rzędzie od lewej: Scherens (Belgja), Falk-Hansen (Danja), Merkens (Niemcy). Na dole: Metze (Niemcy), van Egmond (Hollandja), Richter (Niemcy).

(—) **SENSACYJNY MECZ EUROPA—WĘGRY W PIŁKĘ WODNĄ** odbędzie się 16 bm. w Budapeszcie. Skład Europy został ustalony następująco: Busek (Czechy), Lambert (Francja), van Stoelen (Belgja), Gunst (Niemcy), Cuvelier (Francja), Schulze (Niemcy) i Coppierers (Belgja).

## NADESŁANE

**Dr med. G. Spira-Lewingerowa**
powróciła 3361x

**Dr med. JULJUSZ ZAREMBA**
powrócił 3340
Ordynuje od 4—6
ul. Potockiego 3. Telefon 175-9.

**Dr STEFAN VERGESSLICH**
b. sekund. szpitala św. Łazarza w Krakowie
ord. w chorobach wewn. i dróg moczowych
**TRUSKAWIEC** WILLA „KAUFMAN“ obok Światowid.

**Hermina Pomeranz** Cieszyn — **Oskar Süs.** Tarnów
zaręczeni w sierpniu 1933
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3346x

**Runka Mingelgrün** Wieliczka — **Lazar Balsam** Dąbrowa
zaręczeni w sierpniu 1933
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3356x

### XII. MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU I SKOKACH.

(—) Mistrzostwa Pływackie Polski odbędą się tego roku w Krakowie w dniach 13, 14 i 15 bm. na specjalnie przygotowanym basenie do pływania w Parku Krakowskim. Zawody te urządza KS. Cracovia. Protektorat nad zawodami raczyli objąć pp.: marsz. Świtalski, wojewoda Kwaśniewski, gen. Łuczyński, prezydent M Krakowa dr. Kapitcki, płk. Kiliński i poseł Dąbrowski.

Same zawody zapowiadają się bardzo interesująco, ze względu na udział w nich całej elity pływaków Polski, z Kratochwilówną, Bocheńskim i jego rywalem Karliczkiem oraz braćmi Szmalbmanami na czele.

Zawody te pozatem, że wskażą siedmiu najlepszych zawodników Polski w pływaniu i skokach, tak w konkurencji kobiecej jak i męskiej, będą eliminacją do reprezentacji pływackiej Polski na meczu przeciw Czechosłowacji. Początek zawodów w niedzielę 13 bm. i we wtorek 15 bm. o godz. 4 popoł., a w poniedziałek 14-go o godz. 5-tej pop.

—o§o—

(—) **CZARNI—SIŁA.** Dziś o godz. 4.30 popoł. na boisku Olszy zawody o mistrzostwo kl. B. Czarni Siła.

(—) **HAGIBOR—Ż. T. S.** Zawody w piłkę nożną o mistrz. kl. C. między powyższemi drużynami dziś w sobotę o godz. 5.30 pop. na boisku Makkabi. Poprzedzą o godz. 3.30 pop. zawody o puhar K. Z. O. P. N. Olsza III—Makkabi III.

(—) **SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. „MAKKABI“** urządza 13 bm wycieczkę do Mnikowa. Zbiórka o godz. 8 rano na boisku. Prowadzi kol. Neiger.

(—) **MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—AUSTRJA** oraz Wiedeń—Katowice nie odbędzie się, na skutek odwołania zawodów w ostatniej chwili przez Austrjacki związek lekkoatletyczny.

(—) **CRACOVIA WYJECHAŁA NA TURNIEJ DO NITRY** w najlepszym składzie z Chruścińskim na środku pomocy. Obok Cracovii biorą udział w turnieju Concordia (Zagrzeb) SK. Bratislava i AC. Nitra.

(—) **WALASIEWICZÓWNA I WAJSÓWNA** startują 13 bm. w Brukseli. Walasiewiczówna będzie miała ciężką przeprawę z znajdującą się w znakomitej formie Schurman, która już osiągnęła na 100 m. 11,9 oraz Angielką Hiscock. Wajsówna najgroźniejszą konkurentkę znajdzie w Pels (Holandja) — 37 mtr.

(—) **WARSZAWA POKONAŁA ŁÓDŹ 68:23 PKT.** w meczu kolarskim rozegranym na Dynasach.

(—) **REPREZENTACJE ROBOTNICZE WARSZAWY I KRAKOWA.** rozegrają spotkanie piłkarskie we wtorek 15 bm. w Krakowie na boisku Legji. Początek o godz. 11 przedpoł.

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Prezes korporacji akademickiej, „szeik El Win“, i „działacz słowiański“ w jednej osobie

(!) W Poznaniu aresztowano bohatera kilku oszukańczych afer Janusza Nałęcz-Korzeniowskiego, studenta i prezesa jednej z korporacyj akademickich. Młodzieniec ten grasował w Poznaniu. Podszywając się pod stanowisko służbowe jednego z członków organizacji akademickiej zorganizował przy udziale studentów, przedstawienie dla dzieci. Przedstawienie odwołano, pieniędzy jednak za bilety nie zwrócono.

Innym znowu razem Korzeniowski wystąpił w kinie „Metropolis“ jako szeik El Win i wygłosił odczyt o Arabach i stosunkach polsko-arabskich.

Odczyt ten zakończył się skandalem, albowiem publiczność, nie chcąc wysłuchać do końca niedorzecznych uwag prelegenta, opuścił gremjalnie salę, domagając się zwrotu pieniędzy. Rzekomy Arab, zrzucił w tym momencie turban i zbiegł zanim zdołano go przytrzymać.

Na tem jednak nie kończą się sprawki Korzeniowskiego. W jakiś czas później otrzymał on od Polskiego Białego Krzyża 281 biletów do rozsprzedaży na przedstawienie komedji muzycznej „Jim i Jill“. Student bilety sprzedał, lecz pieniędze sobie przywłaszczył. Pozatem Nałęcz-Korzeniowski przedstawił się jako działacz na polu zbliżenia narodów słowiańskich i wydał nawet czasopismo „Panslawja“. Oczywiście, że drukarni i współpracownikom nie zapłacił. Obecnie młodzieniec ten o tak bogatej przeszłości osiadł po licznych perypetjach za kratkami.

## Krynica — polski Salzburg

(—) W dniach od 20 sierpnia do 10 września br. odbędzie się w Krynicy na wzór zagranicy — np. Salzburger Festspiele — Wielki Festival Krynicki. Bogaty program Festivalu przewiduje pierwszorzędne atrakcje teatralno- widowiskowe, koncertowe, popisy taneczne, raidy automobilowe, zawody sportowe (m. in. weźmie udział Kusociński, który się zmierzy też w tennisie z jedną z najlepszych rakiet polskich), oraz imprezy turystyczne. Komitet organizacyjny wydaje specjalne karnety festivalowe, które uprawniają do wielu dalekoidących zniżek, a to: 70 proc. zniżki na kolejach, zwolnienie od taksy kuracyjnej, 50 proc. zniżki z cen kąpieli, 40 proc. ulgi z cen pensjonatów i hoteli, 75 proc. zniżki cen wstępu na wszelkie imprezy festivalowe itd.

Pierwsza w Polsce impreza festivalowa, zakrojona na skalę europejską, liczyć może bezwzględnie na jak największe zainteresowanie całego społeczeństwa. Nadarza się sposobność, by tanim kosztem zwiedzić Krynicę i wziąć udział w pięknych imprezach festivalu.

Przed paru dniami rozpoczęta została w Krynicy budowa jezdni bitumicznych w obrębie zdrojowiska. Roboty te mają być ukończone najdalej do końca listopada br.

## Wycieczka studentów włoskich w Polsce

(—) W dniu 13 bm. przybędą do Polski 2 wycieczki młodzieży faszystowskiej z uniwersytetów w Neapolu i Rzymie. Wycieczki te zwiedzą Poznań, Gdynię, Warszawę, Kraków, Zakopane, Katowice i Królewską Hutę, przebywając w Polsce około dwóch tygodni. Goście włoscy w liczbie około 60 osób podejmowani będą przez polskie organizacje akademickie.

## Przed procesem o zajścia w Ropczyckiem

(!) Z Warszawy donoszą: Otrzymano tu wiadomość, że zostały zakończone wstępne dochodzenia w sprawie głośnych zajść w Ropczycach i innych miejscowościach Małopolski. — W najbliższych dniach ma zapaść decyzja, czy rozpatrzenie tych ekscesów na forum sądowem nastąpi w formie jednego procesu przed trybunałem krakowskim, czy też odbędzie się szereg rozpraw przed sądami grodzkiego w poszczególnych starostwach. W areszcie śledczym pozostaje jeszcze około 30 uczestników zajść. Większość poszlakowanych o udział w ekscesach zwolniono za kaucją lub oddano pod nadzór policji.

## Alarm na granicy litewskiej

(!) Nocy anegdajszej na pograniczu litewskiem zauważono, że za kordonem odbywa się wzmożony ruch patroli, które co chwila oświetlały teren rakietami, jak gdyby kogoś poszukiwały. Dopiero potem okazało się, że alarm powstał z powodu otrzymania wiadomości o zamierzonej ucieczce do Polski urzędn. kowieńskiego zarządu pocztowego Janulisa.

W przebraniu Kobiety miał on rzekomo tej nocy uczynić próbę przedostania się do Wilna, wraz ze zdefraudowanemi 100 tysiącami litów. Tymczasem Janulis, korzystając z tego, że uwaga policji była skierowana na granicę z Polską najspokojniej przedostał się do Niemiec i jak dotychczas jest nie do odszukania. Był on przez szereg lat kasjerem na poczcie w Kownie.

## Nazwisko zamordowanego pod willą Zeremby

(—) Tajemnica zwłok znalezionych przed trzema dniami w Brzuchowicach została wreszcie wyświetlona. Na podstawie zdjęć daktyloskopijnych rąk denata Urząd śledczy we Lwowie stwierdził, że odciski palców należą do 21-letniego Józefa Storca, robotnika z Podhorzec, notowanego na policji za kradzież. Storc został prawdopodobnie zamordowany na rozkaz sądu złodziejskiego, tzw „dintojry“. Organa śledcze prowadzą obecnie dalsze dochodzenia, zmierzające do wykrycia sprawców zbrodni.

## Lecząc się pszczołami na reumatyzm zginął od jadu pszczelnego

(—) Niezwykły wypadek zdarzył się w Wielkich Hajdukach. Do jednego z ogrodów działkowych przybył 69-letni starzec, niejaki Wrzeszcz z Królewskiej Huty i stanąwszy przed ulem, obnażył nogi, czekając z cierpliwością, ażeby go ucięły krążące tam licznie pszczoły. Jak się okazało, doradzono ten sposób Wrzeszczowi jako najlepszy środek przeciwko bólom reumatycznym, które od szeregu lat niezwykle mu dokuczały. Skoro rzeczywiście kilka pszczół ukłuło go w obnażone nogi starzec nagle zasłabł, a gdy go przewieziono do pobliskiego szpitala, wyzionął wkrótce ducha. Według orzeczenia lekarzy, śmierć nastąpiła wskutek ndaru serca, spowodowanego najprawdopodobniej przez zatrucie jadem pszczół.

## Morzyli głodem 3-letnie dziecko

W Drożdzienicy na Pomorzu pewna trudniąca się żebractwem rodzina zamknęła swe 3-letnie dziecko w mieszkaniu, nie pozostawiwszy dlań żadnego pożywienia.

Przypadkowo po trzech dniach jeden z przechodniów, usłyszawszy krzyki, spowodował otworzenie mieszkania, gdzie znaleziono ledwo żywe z głodu dziecko.

## Klęska pożarów w Piotrkowskiem

(—) We wsi Brzezie, gm. Wadlew wybuchł pożar w zabudowaniach pana Morawca. Z dymem poszła stodoła.

Straty wynoszą 1600 zł

We wsi Szpinałów, gm. Kamieńsk pożar strawił dom i oborę na szkodę Adolfa Kanego

Straty wynoszą 1,300 zł. Przyczyną pożaru wadliwe urządzenie komina.

Podczas szalejącej onegdaj burzy nad Piotrkowem i okolicą piorun uderzył w stodołę Leona Morawskiego we wsi Psary Wierzejskie, gm. Bogusławice.

Dzięki sprzyjającemu wiatrowi ogień przeniósł się na sąsiednie budynki. Z dymem poszły dom, stodoła, obora, 3 szopy oraz martwy inwentarz. Poszkodowany oblicza swe straty na 8000 zł.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## Z DĘBICY

ZREORGANIZOWANIE „BNEJ-SJONU“. Z inicjatywy Komitetu Lokalnego zreorganizowano po blisko dwuletniej przerwie „Bnei-Sjon“. Na zwołanem przez Komitet Lokalny zebraniu wybrano tymczasowy Komitet, który prowadzi prace przygotowawcze.

§ „ŚWIĘTO MORZA“, które obchodzono w zeszłym miesiącu, miało u nas przebieg bardzo uroczysty, a brała w niem udział także ludność żydowska. Szczególną uwagę w pochodzie zwrócili na siebie członkowie organizacji „Hanoar Hacijoni“ w umundurowaniu skautowem, ze wspaniałym sztandarem, niesionym na czele pochodu.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. Ostatnio zmarł w Dębicy w 62 roku życia blp. Adolf Prawin, emer. urzędnik kolej. Przed kilkoma laty osiadł w Dębicy, gdzie zyskał sympatje opinji dzięki ofiarnemu i nieskazitelnemu życiu. Dla uczczenia pamięci Zmarłego wyasygnowała Rada Nadzorcza Żyd. Banku Spółdzielczego, którego Zmarły był dyrektorem, pewną kwotę na Żyd. Fundusz Narodowy.

## Z JASŁA

§ W ostatniej korespondencji donieśliśmy o mającem się odbyć w ubiegłą sobotę zebraniu protestacyjnem przeciw niecnym machinacjom kliki kahalnej. Zebranie to jednak się nie odbyło, ponieważ zastępca starosty nie zezwolił na odbycie tegoż, motywując w pisemnej uchwale... iż ostatniemi dniami zostały podniecone umysły w społeczeństwie żydowskiem w Jaśle, a zatem zachodzi obawa, że zgromadzenie w dniu 5 sierpnia zagrażać będzie bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Od tego orzeczenia zostanie prawdopodobnie wniesiony rekurs do województwa.

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste zamknięcie półkolonji wakacyjnej dla biednych dzieci, urządzonej przez Tow. Opieki nad Żyd. Dzieckiem w Jaśle. Kolonja składała się ze 110 dzieci, które uprawiały wszelkiego rodzaju gry, otrzymując codziennie suty podwieczorek. Kolonję prowadziły p. Debora Silberówna i D. Friedmanówna.

Utworzony został tu staraniem kilku hebraistów „Chug Iwri“, który urządza w niedziele i środy pogadanki. Jedyną u nas placówkę hebrajską należy powitać z gorącem uznaniem. Na dochód kolonji wakacyjnej „Szomu“ i „Akiby“ urządzono onegdaj zbiórkę uliczną, która przyniosła około 60 zł.

Pan. prokurator Sądu okręgowego p. Jaliszowski rozpoczął urlop, a zastępstwo aż do powrotu prok. Bogdanowicza objął znany z procesu Gorgonowej prok. Dr. Przytulski z Krakowa. Naczelnik tut. Urzędu pocztowego p. Ladoś przeniesiony został w stan spoczynku, a miejsce jego zajmuje tymczasowo p. Skarbek.

Ż. K. S. Makkabi, który pokonał w ub. tygodniu zasłużenie Ż. T. S. „Samson“ z Tarnowa w stosunku 4:2, uległ wczoraj brutalnie grającej „Jutrzence“ z Tarnowa 3:1 (0:1). Ż. K. S. Makkabi, który pretenduje do nieoficjalnego mistrza żydowskich drużyn podokręgu tarnowskiego, mógł ten mecz przy ofiarnej i ambitnej grze wygrać. Sędziował nieudolnie p. Mgr. Grüss z Tarnowa.

Odbył się u nas turniej tennisowy autonomicznej sekcji J. K. S. Czarni o mistrzostwo Zachodniego Zagębia naftowego o srebrny puhar im. Wł. Steinhausa. W singlu zdobył I. miejsce i puhar Horain z Krakowa, a z pań Kukulska z Jasła. W doublu I. miejsce zdobyli Horain i Prochowski z Krakowa.

(J—t.).

## Z NOWEGO TARGU

§ Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Kom. Lok. Org. Sjońskiej, Dra Stamlera, w Nowym Targu wspólne posiedzenie ugrupowań sjonistycznych z udziałem sekr. gen. Centrali Ezry Chalucowej w Krakowie, na którem po zreferowaniu zadań Ezry przez tow. M. Chajtmara, ukonstytnował się Komitet Lokalny Ezry Chalucowej w następującym składzie: Mgr. Guttfreund, prezes, Ernstówna Sabina sekret., Rieger Isak, skarbnik, Giza Frey, wiceprees. oraz Stammler Aron, Fertig Chaja, Dent, Blima Fischerówna, Löwenberg Markus i Langer Józef jako członkowie Komitetu. Komitet po ukonstytuowaniu się ułożył plan pracy i przystąpił energicznie do przeprowadzenia różnych akcyj.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## KRONIKA KRAJOWA

### Zastrzeżenia przeciw projektowi znakowania towarów polskich

W najbliższych dniach ma być sprecyzowana opinja Izb Przem.-Handlowych co do projektu rozporządzenia Prezydenta R. P. o znakowaniu towarów wytwórczości krajowej. Jak się dowiadujemy, projekt Min. Przemysłu i Handlu w tej sprawie, nie zupełnie odpowiada dezyderatom sfer przemysłowych i handlowych. W sferach tych panuje opinja, że znakowanie towarów winno nietylko wyraźnie wskazywać na jego polskie pochodzenie, lecz również być środkiem skutecznej reklamy tego towaru wśród najszerszych mas spożywców krajowych i zagranicznych. Dlatego też wytwórca musi mieć możność nieskrępowanego oznaczania swych wyrobów specjalnemi napisami. Niezależnie od tego niezbędne jest również ścisłe sprecyzowanie pojęcia — co należy uważać za towar krajowy i wówczas dopiero wypadki fałszywego oznaczania towaru winny być karane z całą surowością prawa.

Opinja Izb Przem.-Handlowych odnośnie do tego projektu w dniach najbliższych ma być złożona w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

### Zmiany ustaw socjalnych od stycznia 1934

Ministerstwo opieki społecznej przystąpiło do prac nad przepisami wykonawczemi do uchwalonych w czasie ubiegłej sesji sejmowej ustaw, nowelizujących normy o czasie pracy i urlopach. Wobec stosunkowo bliskiego już terminu wprowadzenia zasadniczych zmian w tej dziedzinie, które nastąpi od 1 stycznia 1934 ministerstwo opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu określi w sposób szczegółowy plan wprowadzenia w życie 48-godzinnego tygodnia pracy, czas pracy w zakładach sezonowych, stawki płac za godziny nadliczbowe i odbywanie urlopów pracowniczych w przemyśle i handlu.

### Opłaty pocztowe nie będą obniżone

Organizacje gospodarcze i przemysłowo-handl. domagają się w ostatnim roku coraz energiczniej obniżenia wysokich taryf pocztowych W memorjałach organizacyj gospodarczych, tudzież samorządu gospodarczego, wystosowanych do rządu podkreślono, że nasza taryfa pocztowa jest jedną z najdroższych w Europie i powoduje znaczne obciążenie kosztów handlowych w tych przedsiębiorstwach, które zmuszone są prowadzić rozległą korespondencję. Ten stan rzeczy sprawia, że na drożyźnie usług pocztowych traci sama poczta; gdyż świat handlowy i gospodarczy ogranicza do minimum wydatki na korespondencję.

Tymczasem rząd sądzi, że obniżenie opłat głównych pozycyj taryfy pocztowej mogłoby zachwiać dochodami poczty, z których skarb państwa w okresie spadku dochodów z podatków nie mógłby zrezygnować. W ten sposób nie należy w chwili obecnej oczekiwać obniżenia taryfy pocztowej. Byłoby to możliwe jedynie w wypadku znacznego ożywienia się życia gospodarczego.

### Spis urzędów pocztowych

Ministerstwo poczt i telegrafów wydaje nowy spis urzędów, agencyj i pośrednictw pocztowych, telegraficznych oraz stacyj kolejowych upoważnionych do wymiany telegramów.

Spis ten zawiera oprócz alfabetycznego zestawienia urzędów także ich zakres działania, przynależność administracyjną, połączenia pocztowe oraz położenie geograficzne, ponadto podział administracyjny Rzplitej Polskiej na województwa i powiaty z wyszczególnieniem ich powierzchni i ludności.

Nowy spis urzędów będzie można nabyć w każdym urzędzie pocztowym.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### Targi palestyńskie w Tel-Aviv

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie komunikuje, iż na wiosnę 1934 r. odbędą się w Tel Awiw szóste z rzędu Targi paletyńskie i Bliskiego Wschodu.

Bliższych informacji o Targach udzieli zainteresowanym Palestyńsko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Tel Awiw, Montefiore str. 25.

### Targi futrzane w Leningradzie wzbudzają zaniepokojenie w Niemczech

W Leningradzie rozpoczęły się wielkie targi futrzane z udziałem kupców z Europy, Ameryki, Chin i Australji, które co do ilości uczestników i wysokości obrotów przewyższają podobno wszelkie dotychczasowe imprezy tego rodzaju. W kołach niemieckiej branży futrzanej obserwują przebieg targów z żywem zaniepokojeniem.

### Międzynarodowe Targi w Metzu

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, Dluga 1 zwraca uwagę firmom zainteresowanym w eksporcie do Francji na celowość wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach w Metzu, które odbędą się od dnia 23 września do 9 października br.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem Komitetu Organizacyjnego Pawilonu Polskiego w Strassburgu, Consulat de Pologne 10. Rue du General de Castelnau, najpóźniej do dnia 20 sierpnia br.

### Anglja odzyskuje rynek indyjski

Tarcia wewnętrzne osłabiły ostatnio bardzo poważnie spoistość frontu, antyangielskiego w Indjach. Dzięki niezwykle intensywnej propagandzie kupców angielskich, popieranych przez rząd brytyjski, bardzo poważna ilość przedsiębiorstw angielskich znowu została otwarta.

M. in. otwarto po przeszło roku największe z cudzoziemskich przedsiębiorstw handlu włókienniczego Mulje-Jaitha w Bombaju. W ten sposób angielski handel włókienniczy otrzymał na rynku indyjskim bardzo mocne oparcie co wyraziło się osłabieniem bojkotu gospodarczego i otwarciem 500 sklepów na ogólną liczbę 600 przedsiębiorstw, zamkniętych na znak protestu w czerwcu ub. r. w okresie największego nasilenia bojkotu.

O ile przypływ starych odbiorców utrzyma się w dotychczasowych rozmiarach, działalność angielskich przedsiębiorstw kupieckich będzie mogła być podjęta w tych ramach, w jakich rozwijała się w okresie przed bojkotem. Szereg większych przedsiębiorstw nawiązał już swe stare stosunki z odbiorcami w Indjach środkowych.

### Ograniczenie przywozu drzewa iglastego w Szwajcarji

W Szwajcarji obowiązywały dotąd przepisy, na podstawie których dowóz drzewa iglastego poza przyznanemi kontyngentami był nieograniczony pod warunkiem opłaty podwyższonego cła. Według wydanych świeżo przepisów dowóz drzewa tego obecnie może się odbywać wyłącznie w ramach kontyngentu. Przepis ten będzie dużem ograniczeniem i dla drzewa polskiego.

## FENIKS

### Towarzystwo Ubezpieczeń na życie

Dnia 29 lipca 1933 odbyło się pięćdziesiąte Walne Zgromadzenie Towarzystwa. Sprawozdanie zawiera następujące ważniejsze dąty za rok 1932, które odnoszą się do całego obszaru działalności Towarzystwa.

Z końcem r. 1932 stan ubezpieczeń obejmował

**845.706 polis**

na kapitał ubezpieczony zł. 3.357.185.475 i rocznych rent w wysokości zł. 5,347.914.

Wpływ premij wynosił w r. 1932 zł. 188,139.839 a przychód z lokat kapitałowych zł. 35,926.001.

Ubezpieczonym oraz pozostałym po nim osobom wypłaciło Towarzystwo zł. 75,226.745.

Towarzystwo posiada 117 realności o łącznej wartości zł. 103.396.542 w Austrji, Czechosłowacji, w Niemczech, we Francji, Belgji, Włoszech, Węgrzech, w Polsce, Rumunji, Jugosławji, Bułgarji i w Egipcie.

Portfel papierów wartościowych opiewa na zł. 300.777.980'—, z czego przypada na lokaty stale oprocentowane zł. 286,326.556, na udziały w bankach emisyjnych i różne akcje oraz udziały w Towarzystwach Ubezpieczeń zł. 14,450.674.

Pożyczki hipoteczne podwyższyły się do kwoty zł. 38,016.775, a pożyczki na podkład własnych polis do kwoty zł. 69,133.493.

Ogólna suma środków gwarancyjnych Towarzystwa wynosi zł. 658,682.288.

W dziale ubezpieczeń grupowych udzieliło (wspólnie z Metropolitan Life Insurance w Nowym Jorku) ochrony ubezpieczonej 42.439 pracownikom i robotnikom na kwotę około złotych 80.000.000.

Rozszerzono w dalszym ciągu zakres działania t. zw. bezpłatnej porady lekarskiej dla ubezpieczonych.

Krajowe i zagraniczne Towarzystwa Ubezpieczeń, w których Towarzystwo uczestniczy kapitałem akcyjnym i wspólnie z Prudential Assurance Company Ltd. w Londynie w reasekuracji — rozwijały się zadawalniająco.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie **Feniks** wzięło udział w roku sprawozdawczym wspólnie ze Szwajcarskiem Towarzystwem Reasekuracyjnem w Zurychu. **Compagnie D'Assurances Generales w Paryżu** oraz z **Warszawskiem Towarzystwem Ubezpieczeń w Warszawie w odbudowie Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.**

Po odliczeniu udziałów w zysku, wypłaconych ubezpieczonym, wykazuje rachunek za rok 1932 nadwyżkę w kwocie zł. 985.159. Z tej kwoty otrzymują akcjonarjusze, jak w roku ubiegłym, 5 proc. dywidendy, t. j. złotych 250.000, reszta służy na dotowanie rezerw kapitałowych, a kwotę złotych 230.825 przenosi się na nowy rachunek.

**KUPON ULGOWY**

do nabycia po cenie ulgowej Zł. 8·— opr. Zł. 10·— dzieła p. t.: **Pamiętniki Teodora Herzla** (w języku polskim)

Imię nazwisko.....

Adres .....

Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika“ Kraków Orzeszkowej 7 — jako druk za opł. 5 c

# U wrót trzeciego zjazdu studentów-Żydów, studjujących zagranicą

§ Zjawisko emigracji akademickiej nie jest bynajmniej wytworem wojny światowej. Spotykamy się z nią jeszcze w okresie przed wojną, kiedy to studenci, a raczej absolwenci wyższych szkół udają się **dobrowolnie** zagranicę, celem doskonalenia się w specyficznym zakresie studjów, lub też celem wysłuchani wykładów uczonych światowej sławy. Jedynie carska Rosja znała już wówczas t. zw. przymusową emigrację akademicką. — rezultat normy procentowej, stosowanej na wyższych uczelniach, przedewszystkiem względem Żydów.

Od kilkunastu już lat mamy do czynienia ze zjawiskiem ciągłej emigracji żydowskiej młodzieży akademickiej z krajów Wschodniej Europy, zakrojonej na szeroką skalę, a stanowiącej ważny problem wśród szeregu bolączek powojennej kwestji żydowskiej. Zbędnem jest wyłuszczać obecnie wszystkie zanadto dobrze znane przyczyny, które spowodowały i powodują ową przymusową emigrację. Prawdą nieskłamaną jest, że kraje w których panują faktyczne lub sankcjonowane ograniczenia liczby przyjmowanych na wyższe uczelnie, zasilają szeregi studentów-tułaczy, zmuszonych zaspokoić swój naturalny pęd do nauki w obcym kraju i w obcym języku.

Ta młodzież, często najzdolniejsza, wygnana z domu i nie zawsze mile widziana w gościnie, bezlitośnie wyeliminowana od wszelkich instytucyj pomocy akademicko-społecznej — to otwarta rana na organiźmie martyrologji żydowskiej. — Nic więc dziwnego, że pierwszym odruchem skrzywdzonej emigracji, łączącej wyłącznie na skromną pomoc ze strony spauperyzowanego społeczeństwa żydowskiego, była organizcja samopomocowa.

Chlubna działalność tych lokalnych organizacyj, rozsianych po wszystkich ośrodkach uniwersyteckich środkowej i zachodniej Europy, służących wyłącznie dobru całej organizcji, doznała w roku bieżącym moralnego wstrząsu wskutek znanych wydarzeń na terenie warszawskim.

Trzeci zjazd przedstawicieli zagranicznych środowisk samopomocowych zwołany na 12—14 sierpnia b. r. do Lwowa, postawił sobie za czołowe zadanie sanację stosunków **organizacyjnych** emigracji.

Reorganizacja istniejących związków, przeprowadzona na zasadach centralizacji, przeniesienie C. K. W. z Warszawy do jednego z aktywniejszych centrów w kraju, w konsekwencji czego umożliwiona będzie planowana koordynacja współpracy z C. K. W. krajowem z jednej strony, zapewnienie egzystencji zagranicznych środowisk z drugiej — oto etapy rozbudowy przyszłej światowej organizacji żyd. emigracji studenckiej, w kierunku której przyszły C. K. W. powinien wykazać żywą inicjatywę.

W łączności z unormowaniem stosunków organizacyjnych, w szczególności z likwidacją t. zw. prywatnych biur informacyjnych, stoi problem **reglamentacji** systemu emigracyjnego, którego przeprowadzenie, przystosowane do wymogów danej uczelni, zależne jest od istnienia **jedynej** autorytatywnej władzy centralnej.

**ARON REIBER.**

# Na dwóch brzegach Renu

(Korespondencja własna).

Metz, w sierpniu.

§ Ren płynie spokojnie i majestatycznie, rozgraniczając dwa światy, o których nie można powiedzieć, by żywiły dla siebie sympatję. Gdy pociąg biegnie wzdłuż brzegu rzeki, z okien wagonu rozciągają się widoki jednej z najlepiej zagospodarowanych, wypieszczonych bodaj pracą wielu pokoleń dzielnic Europy. To, czemu przyglądamy się, co fotografują nasze zrenice, może być i bywało już nazywane „ogrodem“ Europy.

Pozornie, gdy się przypatrywać tylko krajobrazowi, migającym miastom, stacjom — nic się tu jakby nie zmieniło. Czysto, zamożnie, dostatnio, estetycznie przedstawia się wszystko, co wzniosły ręce ludzkie.

Po stronie francuskiej istotnie zmieniło się nieco o tyle, że nastąpiła modernizacja niektórych stacyj, widać sporo nowych budynków, na linjach kolejowych dostrzega się wagony niemieckiego typu o przemalowanych po francusku napisach. Cisza, spokój, za których zasłoną wre praca — jak zawsze we Francji — i zamożność, która się rzuca w oczy, obfitość pieniędzy.

Po stronie niemieckiej stwierdzić można, iż zaszły tu zmiany. W Kolonji, która jest metropolją Nadrenji niemieckiej i słynęła z bogactwa, dobrego humoru, a pozatem była punktem wyjściowym, bramą wypadową dla turystów, ściągających nad Ren z różnych krajów, w wielkiem tem mieście nastrój przygasł, sposępniał. Ruch mniejszy, niż zwykle bywał o tej porze, w najgorętszym okresie sezonu wycieczkowego. I cudzoziemców też mało; rzadko słyszy się angielski lub francuski język, nie widzi się tych wpadających odrazu w oko sylwetek Angielek z Baedekerem w ręku, zwiedzających potężny tum, muzea, osobliwości architektoniczne śródmieścia z czasów średniowiecza. Na statkach wycieczkowych, krążących po Renie wgórę rzeki, ku pięknym wzgórzom między Bonn a Koblencją i dalej ku skałom Loreley, publiczność o wyglądzie biedniejszym, skromniejszym niż zwykle, za lepszych czasów. Gdy po stronie francuskiej widzi się i odczuwa dosyt materjalny, łatwość w obrocie pieniężnym, tutaj z łatwością dostrzega się zjawiska wręcz przeciwne. Życie musi być bardzo niełatwe, albo i ciężkie, co się odbija na wyglądzie pasażerów, jak w wagonie kolejowym, tak i na statku.

W stosunku do Francji panuje tu animozja krępowana tylko względami politycznemi wrogość. Na front wysuwa się młodzież, umundurowana i cywilna, która obecnie odgrywa rolę bardziej czynną i eksponowaną, niż dawniej. W małych miastach nadreńskich, jak Bonn, Koblencja, Moguncja, zjawisko to rzuca się bardziej w oczy, niż w wielkiem mieście, w Kolonji naprzykład czy w Düsseldorfie.

Ruch podróżniczy zwęził się o ile można sądzić po kolejach i po hotelach, które nie cierpią na nadmiar frekwencji. W uzdrowiskach nadreńskich, w rozmaitych badach, których tu nie brak, jak naprzykład Neuenahr, Godesberg, Rolandseck i t. d. każdy nowy przybysz witany jest radośnie, co pozwala wnioskować o niezbyt wielkiej frekwencji.

**F. L.**

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA“.

## O realizację haseł bojkotowych

§Bardzo dużo mówi się, a jeszcze więcej pisze o bojkocie towarów niemieckich; mógłby ktoś myśleć, że solidarność w tych poczynaniach będzie nakazem chwili dla wszystkich. Przypatrzmy się jednak, jak te rzeczy wyglądają w praktyce. Byłem przed paru dniami u pewnego dentysty w jednem z uzdrowisk polskich (n. b. mówiąc chrześcijanina), który pokazywał mi masowo wypuszczane w Holandji zapałki reklamowe dużych rozmiarów, propagujące we wszystkich językach bojkot towarów niemieckich. Panu temu przywiózł te zapałki jeden z polskich ministrów, który tam niedawno bawił. Zapytał mnie ów dentysta, dlaczego w Polsce nie stosuje się tego bojkotu w życiu, na dowód czego wymienił mi, że wszystkie materjały dentystyczne, tak metalowe, jak i specyfiki chemiczne, są sprowadzane z Niemiec, kiedy po spadku funta można również wysokowartościowe towary sprowadzać z Anglji po równych, o ile nie niższych cenach. To jest jeden wypadek.

Drugi zaś spotkał mnie w perfumerji, gdzie właściciel żydowski zachwalał mi różne kosmetyki niemieckie. Na moje pytanie, czemu wobec bojkotu prowadzi towary te, odpowiedział z uśmiechem, że na nim jednym i tak się Niemcy nie wzbogacą. Na taką „filozoficzną“ odpowiedź naprawdę trudno było znaleźć argument, więc wyszedłem, nic nie kupiwszy. Nie wiem, czy istnieje jakiś komitet bojkotowy. Ale o ile istnieje, to nie powinien ograniczać się do zgromadzeń i pisaniny, ale należałoby się trochę rozejrzeć po sklepach i informować kupców, gdzie mogą nabywać towary, które dotychczas sprowadzali z Niemiec.

**LEOPOLD GINTEL**
Zakopane.

## RADJO

**SOBOTA, 12 SIERPNIA.**

**Kraków** (312.8) 11.50: Program na dzień bieżący. 11.57: Sygnał czasu, hejnał. 12.5: Płyty. 12.25 Przegląd prasy i komun. meteor. z Warszawy. 12.55 Płyty. 12.55: Dz. południ. z Warszawy. 13: Płyty. 15.25: Komun. gospod. 16: Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30: Płyty. 17: Pogadanka: „Co słychać na świecie“. 17.15: Koncert z Warszawy. 18.15 Odczyt z Wilna. 18.35: Koncert z Warszawy. 19.20: Rozmaitości, komunikaty. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Transmisje z Warszawy. 21.15: Krakowskie wiadomości z bież. chwili. 21.30: Transmisje z Warszawy i Ciechocinka.

**Lwów.** 380.7) 15.10: „Silva rerum“ i repertuar Teatrów lwowskich. 16: Audycja dla chorych i koncert orkiestry salon. 21.15: Audycja literacka. 22.40: Koncert ork mandolinistów. 23.30: Transmisja z Warszawy. Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

**Warszawa** (1411.8) 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.30: Dziennik poranny. 7.35: Płyty. 7.52: Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55: Program na dzień bieżący. 11.57: Sygnał czasu, hejnał. 12.5: Koncert. 12.25: Przegląd prasy. 12.33 Komunikat meteor. 12.25: Przegląd prasy. 12.33: Komunikat meteor. 12.35: Dalszy ciąg koncertu. 12.55: Dz. południowy. 14.55: Płyty. 15.5: Wiadomości bieżące. 15.10: Komun. Inst. Eksport. 15.15: Płyty. 15.25: Komunikat gospodarczy. 15.35: Płyty 16. Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30: Muzyka lekka. 17: Odczyt. 17.15: Koncert. 18.15: Odczyt z Wilna. 18.35: Koncert muzyki dawnej i współczesnej. 19.5: Recital śpiewacki. 19.20: Rozmaitości. 19.35 Program na dzień następny. 19.40: „Wyścig samochodu z lwem“. 20: Muzyka. 21.5: Dziennik wieczorny. 21.15: Wiadomości ogrodnicze. 21.30: Koncert chopinowski. 22: Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22.25: Wiadomości sportowe. 22.35: Wiadomości meteor. i komun. policyjny. 22.40: Muzyka taneczna. W przerwie 23.30: Wiadomości z kraju dla członków Polsk. Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

**Katowice** (408.7) 16.30: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 19.20: Rozmaitości.

**Rzym** (441.2) 12.30: Płyty. 13: Radjoork. 17.15: Koncert. 20.15: Płyty. 20.45: Opera „Flet zaczarowany“.

**Praga** (488.6) 6.20: Muzyka i śpiew. 10.10: Trans z Brna. 11: Płyty. 12.5: Płyty. 12.30: Trans. z Mor. Ostrawy. 13.40: Płyty. 14.50: Muzyka. 17.55: Płyty 19: Dzwony. 22: Trans. z Bratisławy. 22.15: Muzyka.

**Wiedeń** (518.1) 11.30: Płyty. 12: Koncert. 13.10: D. c. koncertu. 15.15: Odczyt. 16.5: Koncert. 17: Płyty. 17.55: Odczyt. 1.15: Opera „Flet zaczarowany“ 22.35: Muzyka.

**CO TO SĄ CUKRYNKI FRUTTIL I MINTIL?**

Drobne, lekkie, aromatyczne cukiereczki, zaprawione wyciągami mięty, maliny, róży, pomarańczy i poziomki, orzeźwiają i chłodzą, rozpływają się szybko w ustach, a pozostawiają jeszcze długo po sobie zapach świeżych owoców i ziół. FRUTTIL i MINTIL — ostatnie nowości sezonowe BRANKI — są już na ustach i w ustach wszystkich przyjaciół słodyczy. 3282kr

Dziś, sobota 12 bm. premjera w teatrze „APOLLO“. Światowy sukces ekranów najnowszej produkcji 1933/1934. Przepiękny dramat, pełen czarownych przeżyć **ROMANS ze Sekretarką** Niezwykle ciekawe przygody, erotyczne miłosne. Arcydzieło sensac. epizodów. Ekstaza miłosna. Nadzwyczaj ciekawa fabuła. W rol. gł.: prześliczna **Sally Eilers**, urodziwy i męski **Ralf Bellamy**, kobieta-wamp **Helena Vinson**. Świetny ten film wywiera wrażenie potężne i niezapomn

# KRONIKA

**SIERPIEŃ**

Wschód słońca 4 m. 08 | **12** SOBOTA 20 Ab 5693 | Zachód słońca 18 m. 49

## Wycieczka na Kongres Sjonistyczny w Pradze

(:) Dnia 19 i 20 bm. wyruszy z Krakowa wycieczka na Kongres Sjonistyczny w Pradze za zbiorowym paszportem. Wyjazd powrotny z Pragi nastąpi 29, wzgl. 30 bm.

Opłata wynosi zł. 110 i obejmuje paszport, wizę i przejazd od granicy do Pragi i z Pragi do granicy.

Zgłoszenia przyjmuje Egzekutywa Organizacji Sjonskiej, Kraków, Dietla 107. Przy zgłoszeniu należy wpłacić kwotę 110 zł. (na konto PKO nr. 407.466) oraz złożyć następujące dokumenty: 1) paszport stary, wzgl. dowód osobisty z potwierdzeniem obywatelstwa, 2) karta zamieszkania, 3) cztery fotografje, 4) książeczka wojskowa.

—ooo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, i w Podgórzu Brodzińskiego 1.

— **ZAMKNIĘCIE CZĘŚCI UL. LUBELSKIEJ DLA PRZEJAZDU.** Magistrat podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 16 bm. aż do odwołania zamyka dla przejazdu część ulicy Lubelskiej między ul. Mazowiecką a ul. Śląską. Dojazd do realności położonych przy tej części ulicy jest nadal wolny, lecz odbywać się może wyłącznie od strony ul. Mazowieckiej. Nie stosujący się do powyższego pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności karnej

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: Mleko niezbierane litr 18—20 gr., Śmietana litr 1 — 1.20 zł., Śmietanka litr 50—60 gr., Ser zwycz kg 60—80 gr., Masło deser. kg 3—3.20 zł., Masło zwycz. kg 2.40—2,60 zł., Jaja świeże sztuka 5—6 gr., Ziemniaki kg 7—8 gr., Buraki ćwikł. kg 8—10 gr., Marchew kg 10—12 gr., Cebula kg 12—20gr., Pietruszka kg 12—20 gr., Seler kg 15—18 gr., Włoszczyzna kg 15—18 gr., Pomidory kg 1—1.40 zł., Ogórki kopa 80—1.10 zł., Jabłka kom. kg 40—80 gr., Gruszki kg 40—80 gr., Śliwki kg 1.40—1.60 zł., Wiśnie kg 60—1.40 zł., Maliny litr 60—1.40 zł., Borówki litr 15—20 gr., Brusznice litr 30—35 gr., Porzeczki litr 60—80 gr., Karp żywy kg 2.40 zł., Szczupak kg 4—4.50 zł., Brzana i leszcz kg 4—4.50 zł., Wiślane drobne i średnie kg 1,50—2.50 zł., Kury żywe sztuka 3—4.50 zł., Kurczęta para 2—4.50 zł., Kaczki sztuka 1.80—3 zł., Gęsi sztuka 3.50—4.50 zł.

— **HISTORJA APARATU FOTOGRAFICZNEGO** Dnia 8 lipca 1933 r. w Łopuszniepunkcie nowotarskiego zakwestjonowano aparat fotograficzny, który miał pozostawić nieznany osobnicy. Znalazca aparatu usiłował aparat ten doręczyć wspomnianym osobnikom w chwili, gdy ci odchodząc go pozostawili, jednak osobnicy ci nie tylko że się nie zatrzymali, lecz poczęli uciekać i dlatego też aparat został zatrzymany przez znalazcę do zgłoszenia się właściciela. Wobec podejrzenia, że nabyty został przez osobników drogą nielegalną, zakwestionowany został przez policję. Aparat ten pozostaje na Posterunku Policji Państwowej w Łopuszny, gdzie może być odebrany przez właściciela.

— **PRZEZ OKNO...** Bliński Roman, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 12, zgłosił, że nieznany sprawca wszedł do jego pokoju przez otwarte okno i podczas snu skradł mu portfel z kwotą 185 zł., oraz dokumenty szkolne i wojskowe.

— **...I Z GANKU.** Neiger Eljasz, zam. w Krakowie przy ul. Starowiślnej Nr. 31, zgłosił, że nieznany sprawca skradł mu z ganku IV p. 2 kapy tureckie i koc, wartości 25 zł.

— **CUKIERNIK BEZ ZEGARKA.** Cukiernik Wojciech, zam. w Targowisku zgłosił, że skradziono mu obok rogatki Mogilskiej w Krakowie kieszeni kamizelki zegarek męski, srebrny, marki „Omega“ ze srebrnym łańcuszkiem, łącznej wartości 80 zł.

# Zmiany podręczników szkolnych

(—) W związku z nowym rokiem szkolnym i nowym programem nauczania, z kół miarodajnych informują:

W oddziałach i klasach objętych nowym programem tj. w I. i II. i V. oddziale szkół powszechnych oraz w I. klasie szkół średnich ogólnokształcących obowiązywać będą w roku szkolnym 1933/1934 w szkołach publicznych i państwowych podręczniki, opracowane według nowych programów, które zostaną ogłoszone w osobnym dodatkowym spisie.

W szkołach prywatnych, które w tym czasie nie prowadzą nowych programów, mogą być w wyżej wymienionych oddziałach (klasach) używane podręczniki objęte spisem książek, przystosowanych do dawnych programów szkolnych.

W oddziałach (klasach) objętych dawnym programem, należy zaniechać jakichkolwiek zmian w wyborze podręczników, utrzymując nadal podręczniki, używane w roku 1932/33. Konieczność wprowadzenia na rok 1933/34 nowych podręczników może być uzasadniona wyłącznie okolicznością: zupełnego wyczerpania lub usunięcia używanego dotychczas podręcznika ze spisu książek dozwolonych do użytku w szkołach na rok szkolny 1933/34.

# Staruszek oślepł naskutek zatrucia alkoholem metylowym

(—) (rg) W domu przy ul. Wolnej l. 4, mieszkał 60-letni Wojciech Mrzygłowski, emeryt kolejowy. Staruszek od dłuższego czasu nie gardził alkoholem, lubiał się często upijać. Skończyło się to dla niego tragicznie.

Wczoraj wezwano do Mrzygłowskiego pomocy lekarza pogotowia ratunkowego. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził, iż staruszek utracił zwrok naskutek zatrucia alkoholem metylowym.

Ofiarę zatrucia alkoholicznego przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

# Spadł ze śluzy do Rudawy

(—) (rg) Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj w Mydlnikach pod Krakowem. Kąpał się w Rudawie 26-letni Ernest Sultz, pokrywacz dachów, zam. przy ul. Miechowskiej l. 26.

W czasie kąpieli wyszedł on na śluzę na Rudawie, mającą wysokość I-ego piętra. Poślizgnąwszy się wpadł do rezki i doznał szeregu poważnych obrażeń.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u niego szereg ran na głowie i plecach, jak również stłuczenie kręgosłupa. Przewieziono go do szpitala w Krakowie.

# Smierć w nurtach Wisły

(—) (rg) Wypadek utonięcia na Wiśle w czasie kąpieli zanotowano w dniu wczorajszym w Krakowie. Na Wiśle na Prądniku Czerwonym kąpał się 22-letni pomocnik tapicerski, Bolesław Wilkosz.

W pewnej chwili Wilkosz począł tonąć. Po krótkiej walce z żywiołem poszedł na dno. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki pozostawiono na miejscu, do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

# A na dworcu dalej kradną...

(—) Ostatnio dała się zauważyć fala kradzieży na dworcu kolejowym w Krakowie.

Notujemy dalsze wypadki:

Walter Ryszard Karol, inż. zam. we Lwowie przy ul. Szajnochy Nr. 5, zgłosił, że na dworcu kolejowym w Krakowie, w czasie wysiadania z pociągu, skradziono mu z wewnętrznej kieszeni marynarki paszport zagraniczny wystawiony na jego nazwisko przez Poselstwo Polskie w Meksyku.

Laks Mojżesz, zam. w Slamrzynie, zgłosił, że w pociągu pospiesznym na dworcu kolejowym w Krakowie skradziono mu z wewnętrznej kieszeni marynarki portfel z paszportem i listem zastawniczym na 100 zł., oraz książkę P. K. O. na 40 zł.

Tobolczyk Tadeusz, zam. w Grajewie, zgłosił, że na dworcu kolejowym w Krakowie w pociągu osobowym, skradziono mu z kieszeni marynarki portfel z legitymacją urzędniczą.

# Trzech dezerterów przed sądem

(—) (rg) Przed Sądem Wojskowym w Krakowie stanęła wczoraj trójka dezerterów, mająca jednak na sumieniu jeszcze inne przestępstwa, jak przywłaszczenie sort mundurowych, ujawnienie tajemnic wojskowych itd.

Główny oskarżony 26-letni Karol Miziński, strzelec 16 p. p. w Tarnowie zbiegł z pułku i przedostał się do Czechosłowacji, gdzie przebywał dłuższy czas. Po kilku miesiącach powrócił jednak do Polski, gdzie zgłosił się w pułku.

Niedługo później, bo już w 12 dni po powrocie namówił on dwóch kolegów, Antoniego Pysza (lat 24) i Józefa Szczygła (lat 29), którzy razem z nim zbiegli i udali się zagranicę.

W listopadzie 1932 powrócili jednak po krótkiej tułaczce zagranicą do kraju i zgłosili się do pułku. Zostali aresztowani i postawieni przed sądem w Krakowie.

Po przeprowadzonej rozprawie Miziński został zasadzony na 1 rok więzienia. Pysz na 10 miesięcy Szczygieł na 6 miesięcy. Na zasadzie amnestji darowano pierwszemu 2 miesiące, dalszym dwom po 1 miesiącu.

ZMARLI

BŁP. NATAN REICH. W dniu 10 bm. zmarł po dłuższej chorobie w 85-tym roku życia błp. Natan Reich, znany kupiec krakowski, który dla zalet swych cieszył się ogólnem poważaniem. Zmarły osierocił córkę i 2 synów, z których adw. Dr. Emil Reich zast. burmistrza m. Oświęcimia, jest zastępcą członka Agencji Żyd. i przewodniczącym Komitetu „Keren Hajesod“ w Oświęcimiu.

— OSTRZEŻENIE: Zdarzają się obecnie bardzo częste wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po ej samej cenie. Zwracając baczną uwagę, nie dajcie się oszukiwać. 3288

## TEATRY KINA

„KRZYCZCIE CHINY!“

(—) Jeszcze tylko dwa dni w „Bagateli“ gościnne występy Żydowskiego Teatru Dramatycz. w Polsce, „Trupy Wileńskiej“ pod kier. M. Mazo w sztuce „Krzyczcie Chiny!“ Zdarzenie w 9 ogniwach Sergjusza Tretjakowa. Inscenizacja i reżyserja J. Rotbaum. Ukształt. przestrzeni scen. Arch Sz. Syrkus. Muzyka Kohna. Dekoracje własne. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli“ od 10 rano w cenie od 70 gr. do zł. 4. W sobotę i w niedzielę dwa przedstawienia o godzinie 4 popoł. po cenach zniżonych

— Z OPERY KRAKOWSKIEJ. Dzisiaj wieczorem, dana będzie opera G. Verdi'ego „Trubadur“, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek- Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego, w której wystąpi znakomita śpiewaczka p. Ada Sari. Obok znakomitego gościa udział biorą artyści krakowskiej opery pp.: Bodnicka, Pastówna, Stef. Romanowski, J. Stępniowski, A Mazanek, Woźniak, Wolak, Kostecki. Jutro w niedzielę wieczorem z gościnnym występem p. Ady Sari opera Donizetti'ego „Lucja z Lammermooru“.

— WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMANA W TEATRZE LETNIM. Dziś o godz. 9 wiecz. premjera „Der gekojfter Chusn“ pięknej operetki Kalmanowicza w wykonaniu całego zespołu z pp A. Lerner i D. Seidermanem na czele. Wysoce artystyczna strona muzyczna interesująca fabuła sztuki jakoteż bogata oprawa sceniczna zapewniają jej stałe powodzenia.

— PORANEK „BAR- KOCHBA“ W LETNIM TEATRZE ŻYD. Jutro w niedzielę o godz. 11.30 przedpoł. odbędzie się poranek dla młodzieży i dorosłych. Wystawiona będzie poraz ostatni historyczna opera Goldfadena „Bar- Kochba“ z Seidermanem w roli tytułowej. Ceny znacznie zniżone od 45 gr. do 1.20 zł

— JOSYF KOŁODNY W KRYNICY. Występy tego znanego pieśniarza żydowskiego wywołały w Krynicy zrozumiałe zainteresowanie. Cieszy on się wszędzie niebywałem powodzeniem i występy jego w Krynicy odniosą należyty sukces. Pierwszy występ Josyfa Kołodnego w Krynicy, dziś w sobotę w sali Schwarza. Ceny wstępów bardzo niskie. Następne występy w niedziele 13-go i w poniedziałek 14 bm. Początek o godz. 9 wiecz.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR „BAGATELA“
Sobota: „Krzyczcie Chiny“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota o g. 8 w.: „Trubadur“
Niedziela o g. 8 w.: „Lucja z Lamermooru“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).
Sobota o g. 9 w.: „Der gekojfter Chusn“.
Niedziela o g. 11,30 przedpoł.: „Bar- Kochba“.
Niedziela o g. 4 pop.: „Der gekojfter Chusn“.
Niedziela o g. 9 wiecz.: „Der gekojfter Chusn“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH
ADRIA: „Pożegnanie z grzechem“.
APOLLO: „Romans ze sekretarką“.
ATLANTIC: „Król to ja“ (Vlasta Burjan. reż. Karola Lamacza).
DOM ŻOŁNIERZA: „Rozpętany świat“.
PROMIEŃ: „Dzielny wojak Szwejk“.
SŁOŃCE: „Świat bez Granic“ (Adam Brodzisz).
SZTUKA: „Próba miłości“ (Mirjam Hopkins, Jack Gilbert).
UCIECHA: „Demon wielkiego miasta“ (Wynne Gibson. Edmund Lore).
WANDA: „Axela“ Warner Baxter).

DYWANY. CERATY. LINOLEUM
A. NUSSBAUM. DIETLA 45

PORADNIA SEKSUOLOGICZNA I EUGENICZNA dla mężczyzn przy ul. Pańkiej 7 udziela porad lekarskich niezamożnym osobom we środy od godz. 6-tej do 8-mej wieczór.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA i seksuologiczna dla kobiet przy ul. Pańskiej 7, czynna jest we wtorki i czwartki od godz. 6-tej do 8-mej wieczór, w piątki godz. 10-ta do 12-tej rano.

# Lindbergh jest cały i zdrów

## Fałszywa pogłoska o śmierci lotnika

(:) Kopenhaga. 11. 8. (R) W Nowym Jorku i wielu miastach amerykańskich obiegała wczoraj pogłoska, jakoby sławny lotnik amerykański Lindbergh uległ na Grenlandji katastrofie lotniczej i poniósł śmierć. Wedle telegramu nadeszłego z Julianehaab (Grenlandja) wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Lindberg przebywa w Julianehaab i jest cały i zdrów. W ostatnich dniach nie podejmował on wogóle żadnych lotów.

(W części wczorajszego nakładu podaliśmy odnośną wiadomość telegraficzną z Kopenhagi).

## Wrzenie na Kubie

Hawana, 11, 8. PAT. W kołach zbliżonych do prezydenta Machado i obecnego rządu kubańskiego daje się zauważyć usiłowanie wzbudzenia opinji publicznej przeciwko Stanom Zjednoczonym. Postępowanie Waszyngtonu spotyka się zresztą z krytyką zarówno w obozie rządowym jak i antyrządowym. Rząd w swej akcji politycznej, wymierzonej przeciwko Stanom Zjednoczonym posługuje się miejscową rozgłośnią radjową. 24-godzinne ultimatum, skierowane przez rząd kubański do opozycji w chwili ogłoszenia stanu oblężenia, upływa z dniem dzisiejszym.

## Machado podaje się do dymisji?

Nowy Jork, 11. 8. (R) Wedle niepotwierdzonych wiadomości z Hawany, pezydent Machado oświadczył ambasadorowi amerykańskiemu, że jest skłonny podać się do dymisji. Jako następcę swego Machado ma zaproponować ministra wojny, generała Herrero.

## Owacje dla bohaterskich lotników

(:) Paryż. 11. 8. (R) Lotnicy francuscy Codos i Rossi, którzy wczoraj rano wystartowali z Rayak w Syrji przybyli ubiegłej nocy do Marsylji. Mimo spóźnionej pory na lotnisku zebrały się wielotysięczne tłumy ludności, które zwycięzcom rekordu długodystansowego zgotowały entuzjastyczne powitanie. Lotnicy zatrzymają się przez parę dni w ustronnej miejscowości pod Marsylją, aby przed powrotem do Paryża trochę wypocząć po trudach podróży transatlantyckiej.

## Z 14-metrowego nasypu

(—) Z Wilna donoszą: Onegdaj w godzinach popołudniowych w pobliżu Jerozolimki począł ponosić koń chłopski, wystraszony trąbką samochodową.

Wóz wleczony przez rozszalałe zwierzę zboczył z drogi w miejscu, gdzie przebiega wysoki nasyp i w pewnym momencie runął w dół z 14-metrowej wysokości, grzebiąc pod sobą woźnicę.

Ciężko rannego chłopa nazwiskiem Maziuk przewieziono do szpitala św. Jakóba.

Paryż, 11. 8. (R) W fabryce mebli w St. Louis w Alzacji wybuchł ubiegłej nocy pożar, który doszczętnie zniszczył halę maszyn, stolarnię, skład materjałów i mieszkanie lekarza fabrycznego. Wyrządzone strat wynoszą przeszło 2 miljony franków. Istnieje podejrzenie, że pożar podłożony został z zemsty przez zwolnionych robotników.

## Z GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 11 VIII. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 5 proc. Poż. Konwersyjna 46,75. 3 proc. Poż. budowlana 39, 4 proc. Prem. Poż. dolarowa 49.50.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję na ogół utrzymaną. Ruch stosunkowo nie wielkie. Do transakcyj doszło z papierów procentowych 5 proc Poż. konwersyjna, 3 proc. Poż. budowlaną i 4 proc. Prem Poż. dolarową po kursach ustalonych bez większych zmian. Reszta bez notowania. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Jaworzno 110 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie wyczekujące Nastrój niepewny. Kursa utrzymane. Zaofiarowanie materjału dostateczne. W Krakowie dolar gotówkowy 6.55—6.60. Czeki bankowo 6.58—6,59. Bank Polski płacił za dolara 6,50 Z innych walut Funt szterling 29,50—29,70. Frank szwajcarski 173—173,50, Marka niemiecka gotówka 211—212,50 wypłata 212,50—213,05

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 11. VIII. PAT. Akcje: Bank Polski 82. Lilpop 11, Haberbusch 40 jedn. czw., przeważnie utrzymana. Pożyczki: 3 proc. budowlana 39.05 39, 4 proc. inwestycyjna 104. 4 proc. seryjna 110, 5 proc. konwersyjna 47, 37.50, 4 proc. dolarowa 49.75, 49,60, 49,75. 7 proc. stabilizacyjna 52.

Dolar prywatny w Warszawie z godz. 12.30 — 6.57. Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 70, stabilizacyjna 69 7/8, warszawska 44 jedn. czw., śląska 49 i pół p

Dewizy: Belgja 124.85. 125.16. 124.54 Holandja 360.90. 361.80. 360.00. Londyn 29.61. 29.76. 29.46, N. Jork 6.60. 6.64. 6.56. kabel 6.61. 6.65. 657. Paryż 35,01. 35.10. 34.92. Praga 26.51. 26.37. 26.45. Szwajcarja 172. 173.43. 172.57. Włochy (47. 47,05), 47.26, 46.80. Berlin 213.15 niejednolita

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 11. 8. 1933 r. Ceny transakcyjne: Żyto 96 ton 15 i pół spok. Ceny orjentacyjne: Pszenica 20—20 i pół, Jęczmień 691 kg 15—15 i pół, Jęczmień 662 kg 14—15. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 11. VIII. PAT. Paryż 20,24 i pół, Londyn 17,11 i pół, N. Jork 3,81, Belgja 72,15, Włochy 27,16 i pół, Hiszpanja 43,20, Holandja 208.65, Berlin 123,20, Wiedeń 72,70, noty 58.60, Sztokholm 88.25 Oslo 86.20, Kopenhaga 76.42 i pół, Praga 15.32, Warszawa 57,75, Białogród 7, Ateny 2,95, Konstantynopol 2,48, Bukareszt 3,08, Helsingfors 7,55

### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. 11. 8. W dniu dzisiejszym dolar uzyskał kurs 6,58 przy tendencji utrzymanej.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 84
w Paryżu Fr. Fr. 1360. Tendencja utrzymana.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 10. 8. Otwarcie: Dillonowska 69,25, Stabilizacyjna 69,125, Dolarowa 60. Warszawska 44,75, Śląska 49 625 Zamknięcie: Dillonowska 70, Stabilizacyjna 69,875, Dolarowa nienotow. Warszawska 44,25, Śląska 49.50. Tendencja utrzymana

### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 10. 8. Zamknięcie: Berlin 32,36, Londyn kabel 4,48 7/8, Paryż 5,30 3/4, Zurych 26,32, Włochy 7.13, Holandja 54,77. Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 11. 8. Cynk dost. natychm. 16 7/8, termin. 17 1/8. Cyna natychm 215 3/4—216. termin. 215 3/4—215 7/8. Banka 223, Straits 222 i pół. Ołów natychm. 12 1/4, termin. 12 11/16. Miedź natychm. 36 i 11/16 — 36 3/4, termin. 36 15/16—37, Elektrolit 41—41 i pół.

## Na giełdach spokój

(:) Londyn. 11. 8. (L) Na giełdach europejskich panowała dziś w dalszym ciągu tendencja spokojna. Dolar notowany był w Londynie 4.48 i 3/4. Funt angielski notowano w Zurychu 17.11 i pół, w Paryżu 84.56 i w Amsterdamie 8.20 i pół.

## Jednodniowy strajk protestacyjny w Zagłębiu

(:) Katowice. 11. 8. (K) Jak już donosiliśmy, we wtorek 15 bm. odbędzie się kongres radców załogowych, zwołany przez związki górnicze ZZZ i CZG. na którym zostanie proklamowany jednodniowy strajk protestacyjny przeciwko orzeczeniu komisji pojednawczo-arbitrażowej. Zespół Pracy na wczorajszem posiedzeniu zarządu głównego ostatecznie odrzucił propozycję przyłączenia się do kongresu, zgadzając się jedynie na proklamowanie wspólnego strajku generalnego. W związku z tem Związek Pracodawców odbył wczoraj specjalne posiedzenie, na którem uchwalił, że w razie ewentualnego rozpoczęcia strajku protestacyjnego, opuszczone z powodu strajku dniówki bezwzględnie nie będą zapłacone. Również na zasadzie taryfy ramowej potrącone będą urlopy i deputaty węglowe.

## Dwa śmiertelne wypadki w górnictwie

(:) Katowice. 11. 8. (K) Dzisiaj miały znów miejsce dwa śmiertelne wypadki w górnictwie. Na kopalni „Matylda“ w Lipinach wskutek zawalenia się ściany węgla poniósł śmierć górnik Józef Marczak. Przez taki sam wypadek zabity został górnik Wawrzyn Ratajczak na kopalni „Hildebrandt“ w Nowej Wsi.

## Straszna śmierć pastucha

(:) Katowice. 11. 8. (K) Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w Nakle-Śl. Zatrudniony u rolnika Antoniego Bujoczka pastuch Antoni Owczarek pasł onegdaj na polu krowę. Owczarek, pilnując krowy opasał się powrozem w pasie. W pewnej chwili krowa spłoszyła się i poczęła gnać po łąkach, wlokąc pasterza za sobą na przestrzeni 200 metrów. Gdy krowę zatrzymano, Owczarek nie dawał już żadnych oznak życia. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki i obrażeń na całem ciele.

## „Konkurenci“ mennicy państwowej

(:) Sosnowiec. 11. 8. (K) W ostatnich dniach na rynku Zagłębia Dąbrowskiego ukazały się w obiegu fałszywe monety 10-złotowe i jednozłotowe, dość udatnie podrobione. W wyniku zarządzonej obserwacji, policja przeprowadziła w dniu dzisiejszym rewizję w domu Andrzeja Merensa, zam. w Zagórzu, ul. Miraszewskich 91. Gdy policja przekroczyła próg domu zastała w pełnym ruchu całą fabryczkę bilonu. Znaleziono formy monet 10-złotowych, 1-złotowych i 50-groszówek, przyrządy do fabrykacji oraz większą ilość gotowych już monet. Merensa osadzono w więzieniu, wszystkie materjały skonfiskowano. W związku z wykryciem tej prywatnej mennicy, w toku dalszych dochodzeń aresztowano jeszcze 5 osób. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

## Zuchwały napad na inspektora pracy

(:) Sosnowiec. 11. 8. Dzisiaj w godzinach południowych władze policyjne zostały zaalarmowane śmiałym napadem w biały dzień na inspektora pracy inż. Fedorowicza ze Sosnowca. P. inspektor Fedorowicz udał się dzisiaj rano na inspekcję do fabryki B-ci Schein w Sławkowie. Po inspekcji, gdy insp. Fedorowicz udał się w stronę dworca napadło na niego trzech uzbrojonych osobników. Jeden uderzył go kolbą rewolweru w głowę, drugi wyrwał mu teczkę z aktami, poczem wszyscy zbiegli w kierunku lasu. Na miejsce przybyły natychmiast władze policyjne, które wszczęły dochodzenie. W czasie pościgu za bandytami znaleziono w drodze zrabowaną teczkę z dokumentami. Niczego nie brakowało. Najprawdopodobniej bandyci wzięli insp. Fedorowicza za kasjera fabryki B-ci Schein i spodziewali się znaleźć przy nim grubszą gotówkę, przeznaczoną na wypłatę. Pościg za opryszkami trwa.

## St. Zjednoczone przygotowują interwencję wojskową na Kubę

(:) Paryż. 11. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt oczekuje odpowiedzi, którą ma przywieźć z Havany ambasador Kuby Cintas. W zależności od tej odpowiedzi zdecydowana będzie kwestja amerykańskiej interwencji wojskowej. Departament stanu Stanów Zjednoczonych sprzeciwia się wszelkiej interwencji, natomiast departamenty marynarki i armji rozpoczęły już przygotowania na wypadek wysłania wojsk na Kubę. Roosevelt pragnie, aby Machado zrzekł się prezydentury.

## Papen nie starał się o ambasadę w Paryżu

Berlin, 11 8. PAT. Na podstawie informacyj z niemieckich kół miarodajnych biuro Conti zaprzecza wiadomościom, jakoby wicekanclerz Papen czynił starania o stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu.

## Zakaz zebrań emigrantów polskich w miastach niemieckich

Lipsk, 11. 8, PAT. Donoszą z Kamienicy, Gimnitz i Kitzscher, że tamtejsze władze policyjne zakazały miejscowym filjom Związku emigrantów polskich w Niemczech odbywania wszelkich zebrań organizacyjnych. Jest to już 7my z rzędu zakaz, jaki dotyka prowincjonalne filje Związku emigrantów, największej w Niemczech legalnej organizacji obywateli polskich. Konsul polski znów interwenjował u władz.

## Samoloty niemieckie tym razem nad Czechosłowacją

Praga, 11. 8. PAT. W północnych Czechach zauważono ponownie krążące nad terytorjuu czechosłowackiem aeroplany niewieckie. Zjawiska te powtarzają się coraz częściej i wywołują zrozumiałą bardzo ostrą reakcję w społeczeństwie jak i w prasie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

# Sąd doraźny - epilogiem napadu rabunkowego pod Krakowem

(:) Onegdaj w nocy 3 zamaskowani bandyci dokonali napadu rabunkowego na dom Wojciecha Pali, inwalidy wojennego w Gierałtowicach k. Wadowic.

Gdy napadnięty Pala usiłował wzywać pomocy swego syna Stanisława, śpiącego na strychu, napastnicy ugodzili go sztyletem w pierś i rzucili na ziemię. Następnie pobili dotkliwie i obezwładnili żonę Pali, usiłującą bronić męża.

Nadbiegającego z pomocą syna Stanisława jeden ze sprawców napadu położył trupem na miejscu kilku strzałami z rewolweru. Następnie bandyci zrabowali wyroby tytoniowe i 30 zł. w gotówce.

Gdy jeden ze sprawców groził rannemu Pali dobiciem 15-letnia córka Pali Rozalja doskoczyła do niego i zdarła mu maskę z twarzy, ratując życie ojcu, jednak sama została ugodzona sztyletem w plecy.

Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców czynu w osobach braci Kazimierza i Stanisława Kleczarów ze wsi Piotrowice oraz głównego sprawcę Zająca Jana. Kazimierz Kleczar przyznał się do winy. Bandyci staną przed sądem doraźnym.

## P. min. Hubicki w województwie krakowskiem

W dniu 9 bm. bawił na terenie województwa krakowskiego minister opieki społecznej dr. Hubicki, który w towarzystwie wojewody krakowskiego dr Kwaśniewskiego wziął m. in. udział w poświęceniu i otwarciu górskiej szkoły rolniczej w Strzyszawie.

Pan minister dr. Hubicki w towarzystwie p. wojewody krakowskiego dokonał również w Rabce inspekcji szeregu kolonij dla dzieci.

—o§o—

— (:) NACZELNIK WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO nadkomisarz St. Pollak powrócił z urlopu i objął urzędowanie.


## Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“

# PAMIĘTNIKI TEODORA HERZLA

Na podstawie zawartej umowy z firmą Wydawnictwo Nowoczesne w Warszawie, uzyskaliśmy dla naszych czytelników premjową cenę przy nabywaniu „PAMIĘTNIKÓW HERZLA“ (Tom I.), a mianowicie:

**zamiast zł. 10·— za egz. brosz. tylko zł. 8·— franko**
**„ „ 12-50 „ „ luks. opr. „ „ 10·— „**

Luksusowe wydanie tego dzieła (412 stron druku oraz 4 ozdobne portrety na kredowym papierze) w pięknem tłumaczeniu Heleny Weissowej spotkało się z wielkiem uznaniem ze strony prasy żydowskiej i polskiej.

W „Pamiętnikach“ tych ujawniła się w całej gigantycznej wprost wspaniałości niezwykła, fenomenalna indywidualność człowieka, który, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — wyrósł na wielkiego Herosa narodowego, na Wodza rozprószonego po całym świecie narodu.

Zamówienia kierować należy wprost do Administracji „Nowego Dziennika“ zapomocą kuponu umieszczonego w naszem piśmie, przy równoczesnem przekazaniu gotówki przez P. K. O. Kraków Nr. 400.630

❖

**Najodpowiedniejszy w obecnym czasie podarek z okazji zaślubin, konfirmacji i t. d.**

**KTO** zdrowie szanuje
Ten **„OLLA“** kupuje
„OLLA“ PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą.

ŻYDOWSKA
**SREDNIA SZKOŁA HANDLOWA**
**W KRAKOWIE**
zawiadamia, iż
**WPISY**
odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót od 11—1 i od 17—19
**w lokalu własnym przy ul. MIKOŁAJSKIEJ 9**

**UZDRAWIA NOGI!**

1 paczka 1·50, 75 gr, 40 gr.

**PALESTYNA**
INFORMACJE, POŚREDNICTWA, ZARZĄDY, BUDOWA DOMÓW, OSADNICTWA, HIPOTEKI, PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE, UDZIAŁY, ETC. PRZEZ
**Fidelitas Investment & Trust**
**COMP. LIMITED, TEL-AVIV**
**P. O. B. 160,. JEHUDAH HALEVY ST. 45.**

**BANK UDZIAŁOWY** Sp. z o. o. w Rzeszowie Rynek gł. 21, zawiadamia P. T. Członków, iż dnia 27 sierpnia b. r. odbędzie się we własnym lokalu

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z porządkiem dziennym: Wybór jednego członka Dyrekcji. — Początk Zgromadzenia o godz. 16-tej. W razie braku kompletu Zgromadzenie odbędzie się o godz. 16'30.

3360x ZARZĄD.

**WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE**
**dla dorosłych**
Nauka rozpoczyna się 21 bm. WPISY i informacje od 18 bm. codziennie od godz. 12—13 lub 19—20 w lok. własnym przy ul. Halickiej 4, róg Miodowej 53

**REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀**
**▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!**

**ZAWIADOMIENIE!** Z dniem 10 sierpnia br. została otwartą po gruntown. odnowieniu

**KAWIARNIA**

**pod firmą: „TEL-AWIW“ w Krakowie przy ul. Miodowej 9, I. p. (dawniej Wasserman)**

Do dyspozycji PT. Gości sale bridżowe i bilardy Seiferta O łask. liczne odwiedziny uprasza **R. GUTTMANN**

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

### LOKALE

**PRZECHOWANIE** mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskuteczni „HERMES“ Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

ŁADNE słoneczne mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, umeblowanie, I. piętro, odstąpię z powodu wyjazdu. Wiadomość Radziwiłłowska 7, m. 4 3359x

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz lokal, nadający się na biuro handlowe, adwokackie lub dla lekarza, **Grodzka 6,** oraz 2 magazyny **Wielopole 9** Wiadomość: Lustbader, Plac Dominikański 2. 3363x

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz mieszkanie 5-pokojowe z komfortem I-sze piętro, ul. Zwierzyniecka. Wiadomość: Kraków, Krowoderska 43. Rakower. tel. 148.61.

### ZDROJOWISKA

**ZAKOPANE** ul. Kościuszki. Najwytworniejszy pensjonat „GRANIT“ — Drowej Wieselmannowej — wśród parku przepięknie położony, zapewnia najmilszy pobyt. Olbrzymia słoneczna plaża. 3334x

**ZAKOPANE.** Pensjonat dla dzieci, Marii Rubinsteinowej, cały rok otwarty. Przyjmowane są dzieci wątłe, anemiczne, rekonwalescenci i bez apetytu, choroby zakaźne (gruźlica) wykluczone. Stały lekarz na miejscu. „Ujejcha“, telefon 337. 3349x

▲▲▲▲▲▲▲▲


**5 GROSZY**
**CODZIENNIE PRZYNAJMNIEJ**
**do puszki**
**ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO**

### WOLNE POSADY

**POSZUKUJĘ** panny do dzieci (Żyd.) z praktyką u niemowląt. Zgłoszenia telef. 182.78 między godz. 2—3 popoł. 1729g

**EKSPEDJENTKI** z branży modnej poszukuje — Maks Bohrer, Florjańska 27. 3350x

**TOWARZYSTWO** Ubezpieczeń, — prowadzące wszystkie działy — bez życiowego, poszukuje agentów. Zgłoszenia pod „Po próbie stałe pobory“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3357x

### NAUKA I WYCHOWANIE

**WPISY** na koncesjonowane — Jednoroczne **KURSY HANDLOWE FEINBERGA,** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże wpisy na **KURSY JĘZYKOWE, ANGIELSKIE I NIEMIECKIE** prowadzone przez dyplomowane siły fachowe. Opłaty minimalne. 3274x

**BERNSTEINÓWNA,** Pawiańska 8, nauczą hebrajskiego, także poza domem. 10 Zł. miesięcznie 1720g

**„PRZEDSZKOLE TWÓRCZE“** prof. Friedländera, ul. Sarego (Zielona) 1 czynne od 21-go sierpnia. Wpisy od 18 b. m. od godz. 11—1. 3364x

**SMACZNE** obiady po zniżonej cenie wydaje się ul. Dietlowska 111, m. 7

### POSAD POSZUKUJĄ

**PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA“,** Grodzka 2, **PODWORZEC,** poleca najtaniej biustoniki, opaski, pasy pooperacyjne, ciążowe. 2698kr

### RÓŻNE

**SZYLDY** emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaljarnia“, Fabryka szyldów, Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej, Telefon 147-39. 540kr

**POSZUKUJE** się spólnika do dobrze prosperującej fabryki, z kapitałem 10.000 zł, i współpracą. Kapitał i zysk zapewniony.— Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Słodycz“. 1722g

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty i książeczkę PKO na nazwisko Gold finger Samuel Chaim, ur. 10 kwietnia 1914 w Krakowie. 1721g

**ZABIORĘ** małą kolekcję branży galanteryjnej na Małopolskę, Poznańskie, Pomorze. Zgłoszenia: „Prowizja“ do Admin. „N. Dziennika“. 1717g

### SPRZEDAŻ

**WIELKA OKAZJA!** Kilkanaście sypialń, jadalń, — gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Anisfeld, Kraków, plac Dominikański 4. 2980x

**DYWANY, KILIMY** משי bez שעשנו jedynie w firmie „Dywan“ Kraków, Podgórze, Kingi 9. — Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, — strzyżenie, prostowanie. 3188kr

**Oficerskie** mundury, czapki, pasy, wszelkie przybory — odznaki — Leon Brenner, Kraków, Florjańska 86. 3343x

**KORZYSTNIE** sprzedam 5.000 kg. wełny kuśnierskiej, bez skórek, tylko za gotówkę. Wiadomość: **Solnik,** Kraków Orzeszkowej 8. 1685g

**CUKIERNICY!** Agar całemi belami i częściowo, wszystkie stanjole, formy, sezam i wszelkie artykuły do fabrykacji czekolady dostarcza M. Künstler, Kraków, Rynek Gł. 12. 3354x

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00. kwartal. Zł. 18·0
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·8
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiednym łamie. — Strona w tekście 1 nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów
CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.